



Szefowa KE przyznaje rację Polsce

Nord Stream 2 to projekt polityczny. Nasza nadzieja na poprawę relacji z Rosją słabnie – powiedziała przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. O gazociąg spierają się też niemieccy politycy. Zieloni domagają się zablokowania jego budowy, a CDU twierdzi, że bez rosyjskiego gazu Niemcy nie będą w stanie porzucić atomu i węgla.

s.10

Wtorek
22/09/2020

cena **2,50** zł

#222 (2742)
NAKLAD 45 640
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**JUŻ JUTRO NAJNOWSZY NUMER
„GAZETY POLSKIEJ”**

s.4



SANACJA NA PRAWICY

POLITYKA \ Wczoraj po południu odbyły się rozmowy ścisłego kierownictwa PiS na temat przyszłości obozu rządzącego. Według rzeczniczki PiS dokonano „zdecydowanych rozstrzygnięć”. Według nieoficjalnych informacji dojdzie jednak jeszcze do spotkania Jarosława Kaczyńskiego ze Zbigniewem Ziobrą, który ma usłyszeć „twarde warunki” utrzymania Solidarnej Polski w Zjednoczonej Prawicy.

s.3

POLSKA

s.4

Ustawa o zwierzętach będzie zmieniana

Ustawa o ochronie zwierząt trafiła do Senatu. Marszałek izby refleksji Tomasz Grodzki już zapowiedział, że wykorzysta 30 dni na konsultacje społeczne. Podkreślił również, że senatorowie wniosą swoje poprawki. O poprawie ustawy mówi również przewodniczący Solidarnej Polski.

GOSPODARKA

s.9

Banki pomagały prac pieniądze

Globalne banki pomagały przestępcom w praniu brudnych pieniędzy – wynika ze śledztwa Międzynarodowego Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICJ). Największe instytucje finansowe nie zatrzymywały podejrzanych transferów i współpracowały z klientami, których posądzano m.in. o terroryzm.

ŚWIAT

s.6

Joe Biden powtórzył fake newsa

Biden postanowił w swojej kampanii prezydenckiej zaatakować Polskę. Użył do tego fake newsa o „strefach wolnych od LGBT” i napisał na Twitterze: „Wyrażę się jasno: prawa LGBTQ+ są prawami człowieka. Na strefy wolne od LGBT nie ma miejsca w UE ani nigdzie na świecie”.

ŚWIAT

s.6

Manifestacja ku pamięci w Jersey City

W niedzielę pod pomnikiem Katyńskim w Jersey City odbyła się manifestacja amerykańskiej Polonii z okazji 81. rocznicy napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Uczestnicy wspominali również zmarłego w piątek twórcę pomnika Andrzeja Pityńskiego oraz to, że Polonii udało się obronić jego dzieło przed władzami miasta.



KAPUŚCIŃSKI \ Pomijając ambicje poszczególnych polityków, to sposób układania list wyborczych doprowadził do obecnego kryzysu w Zjednoczonej Prawicy. W przyszłości należy pamiętać o przysłowiu: „Daj komuś palec, a on weźmie całą rękę”.

s.2



KARNKOWSKI \ Wszystko jest możliwe, ale nie wszystko przynosi korzyść, i o tym politycy partii Zjednoczonej Prawicy powinni pamiętać. Inaczej władza może wymknąć im się z rąk, co dla Polski skończy się jeszcze gorzej niż dla nich samych.

s.14





Św. Augustyn
(354–430) filozof i teolog chrześcijański, święty Kościoła katolickiego, ojciec i doktor Kościoła

\\ Jeśli chcesz być wielki, zaczynaj od rzeczy małych. Zakładaj głęboki fundament pokory, skoro zamierzasz budować wysoko. \\



POGODA

Wtorek	22.09	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Daria, Ignacy, Joachim, Józefa, Maurycy, Prosimir, Tomasz
06:21	18:35	

Gdańsk	Lublin
24°C	24°C
18°C	16°C
Katowice	Kraków
26°C	26°C
18°C	15°C
Łódź	Poznań
26°C	25°C
18°C	17°C
Warszawa	Wrocław
25°C	26°C
19°C	17°C

Środa	23.09	Pogodnie. W nocy na południu Polski możliwe opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Boguchwała, Bogusław, Elżbieta, Krzysztof, Libert, Litoriusz, Liwiusz, Piotr, Tekla, Zachariasz, Zachary
06:22	18:33	

Gdańsk	Lublin
25°C	26°C
13°C	12°C
Katowice	Kraków
24°C	25°C
14°C	12°C
Łódź	Poznań
27°C	25°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
27°C	25°C
14°C	13°C

PIOTR NISZTOR

Z prokuratorami od GetBacku nie ma żartów

Afera GetBacku zatacza coraz szersze kręgi. Rok temu „Puls Biznesu” ujawnił, że Leszek Czarnecki, przez lata jeden z najbogatszych Polaków, miał zostać wywieziony przez żonę w bagażniku na lotnisko i w tajemnicy wylecieć za granicę. Powodem miała być obawa biznesmena przed zatrzymaniem. Informacje o isticie hollywoodzkiej ucieczce były jednak najprawdopodobniej wytworem jego PR-owców. Nikt wtedy Czarneckiego nie chciał zatrzymywać. Choć było wiadomo, że Prokuratura Regionalna w Warszawie i CBA intensywnie badają jego rolę w aferze GetBacku. Wniosek o areszt dla biznesmena złożony w sądzie ponad miesiąc temu wskazuje, że śledczy musieli zgromadzić poważne dowody przeciwko twórcy Getin Holding. Sprawa innego podejrzanego w tej sprawie, biznesmena Piotra Osieckiego, który ostatecznie trafił do aresztu, wskazuje, że z prokuratorami od GetBacku nie ma żartów.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Jak w średniowieczu

W średniowieczu istniał taki zwyczaj, że gdy wasal chciał wykazać przywiązanie do swego seniora lub ten chciał wymóc coś na lenniku i zapewnić sobie jego absolutną lojalność, to na swój dwór zapraszał syna wasala. Najczęściej najstarszego. Syn oczywiście otaczany był tam opieką, zapewniano mu wikt i opierunek, jak również czasami mógł na dworze seniora pobierać nauki. Oczywiście działało się tak, dopóki jego ojciec-wasal był w stosunku do seniora absolutnie lojalny. Jednak jeśli zaczynał, mówiąc kolokwialnie, „fikać” lub rozglądać się za innym seniorem, wtedy z jego potomkiem mogły dziać się różne nieprzyjemne rzeczy. Zdarzały się nagle zejścia bądź utraty wzroku, czasami przyrodzenia. Tak mi się przypominały te stare historie, gdy przeczytałem, że najmłodszy syn satrapy Białorusi Alaksandra Łukaszenki, Nikołaj, zmienia miejsce nauki – z mińskiego gimnazjum przenosi się do moskiewskiego. Tam o jego postępy w nauce będzie dbał osobiście wujek Władimir. A gdyby wasal z Białorusi zaczął być może nazbyt ustepliwy wobec demokracji, wujek Władimir będzie równie osobiście dbał o podawaną młodemu Łukaszence herbatę.



Marcin Wolski

US Nadzieja

Dziewięć głów – Najwyższy Sąd w Stanach jak hydra. Choćby i Trump przegrał, jego sprawa wygra. Dzięki nominacjom przepychanym z wprawą – Temida przez lata będzie zgięta w prawo. A ci, co chcą zniszczyć świat dawnych wartości, nie znajdą poparcia u Sprawiedliwości. Trwały pozostanie w Ameryce standard, miast tęczowej flagi wciąż gwiazdzisty sztandar!

Ryszard
Kapuściński

Geneza kryzysu?

Ostatni sondaż IBRiS dla Wirtualnej Polski pokazuje, że gdyby wybory parlamentarne odbyły się teraz, to Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry i Porozumienie Jarosława Gowina nie miałyby szans dostać się do Sejmu bez koalicji z PiS. Wyniki obu ugrupowań to odpowiednio 1,5 proc. i 1,2 proc., natomiast PiS uzyskałoby 35 proc. Podobnie siły obu koalicjantów wyglądały w poprzednich wyborach i tylko dzięki znalezieniu się na listach PiS tak wielu działaczy obu ugrupowań trafiło do Sejmu. W ubiegłym roku przed wyborami członkowie PiS ze zdumieniem obserwowali, jak ich koalicjanci otrzymują znakomite miejsca na listach wyborczych, nieproporcjonalne do ich zasług. Ba, na listach znalazły się osoby, które zapisały się do tych partii w ostatniej chwili, tylko po to, żeby móc startować w wyborach. Efekt jest taki, że pośród 235 mandatów na PiS przypada tylko 200 mandatów, na Solidarną Polskę 17, a na Porozumienie 18 mandatów. Pomijając ambicje poszczególnych polityków, to sposób układania list wyborczych doprowadził do obecnego kryzysu w Zjednoczonej Prawicy i tak głośnego demonstrowania żądań koalicjantów. W przyszłości należy pamiętać o przysłowiu: „Daj komuś palec, a on weźmie całą rękę”.

Michał
Moskal

Koalicja nienawiści

Kłamstwo i nienawiść to narzędzia, jakie stosuje opozycja w walce z Prawem i Sprawiedliwością. Wyborcy Rafała Trzaskowskiego nie mogą pogodzić się z porażką swojego kandydata. Najpierw przegrane wybory, potem wielki ruch społeczny, który okazał się niewypałem, a kolejna awaria oczyszczalni ścieków obnażyła niekompetencję osób zarządzających stolicą. Dlatego opozycja próbuje odwrócić uwagę opinii publicznej od swoich porażek i atakuje polityków z naszego środowiska. Jednak ostatni atak był szczególnie podły i niegodziwy – atak na najbliższą rodzinę Andrzeja Dudy. Społecznym doradcą prezydenta RP została Kinga Duda. Wbrew kłamstwu powtarzanym w mediach, w związku z tą funkcją nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia. Gotowa jest za to służyć swoim doskonałym wykształceniem prawniczym. Kinga Duda będzie nie tylko cennym doradcą jako prawniczka, lecz także głosem młodego pokolenia w najbliższym otoczeniu prezydenta. Już podczas wieczoru wyborczego dała się poznać jako mądra i odważna kobieta, która nie zawaha się otwarcie wypowiedzieć swojego zdania. Właśnie ta cecha jest najważniejsza u każdego doradcy – szczerość.



MON DLA WETERANÓW

WOJSKO \ Konkurs pod hasłem „Wdzięczni Bohaterom – świąteczne wsparcie dla kombatantów” na dofinansowanie dla organizacji pozarządowych, pomagających weteranom II wojny światowej, ogłosiło MON. Łączna kwota dotacji to 1,5 mln zł.



Los Zjednoczonej Prawicy wisi na włosku. Konflikt między PiS a koalicjantami wybuchł po ubiegłotygodniowym głosowaniu ws. noweli ustawy o ochronie zwierząt. Wczoraj po południu odbyły się rozmowy ścisłego kierownictwa PiS na temat przyszłości obozu rządzącego. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro raczej nie chce iść na ustępstwa, ale deklaruje chęć rozmów.

Marlena Nowakowska

Kryzys w Zjednoczonej Prawicy trwa. Przypomnijmy, że głównym asumptem tego konfliktu było nocne głosowanie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Mimo dyscypliny klubowej w klubie PiS przeciw było 38 jego członków – w tym wszyscy posłowie Solidarnej Polski. 15 przedstawicieli Porozumienia wstrzymało się od głosu, a dwóch było przeciw.

Wczoraj, po trzech godzinach narad zakończyło się spotkanie kierownictwa

POLITYKA \ Zjednoczona Prawica albo przedterminowe wybory

Sanacja na prawicy



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

partii w siedzibie PiS przy ul. Nowogrodzkiej. W nara-dzie poza szefem PiS Jarosławem Kaczyńskim wzięli udział m.in.: premier Mateusz Morawiecki, szef klubu PiS Ryszard Terlecki, wice-premier Piotr Gliński, szef MON Mariusz Błaszczak, europosłowie Joachim Bru-

dziński i Beata Szydło. Czy uratowano koalicję? „Zakończyła się narada kierownictwa PiS. Podjęto decyzje o zdecydowanych rozstrzygnięciach. O szczegółach poinformujemy w stosownym czasie” – napisała na Twitterze rzeczniczka PiS Anita Czerwińska.

Tymczasem politycy Solidarnej Polski i Porozumienia przekonują, że koalicja trwa i jest najlepszą opcją w obecnym parlamencie. – Po pierwsze uważam, że Zjednoczona Prawica jest dobrem, i jestem przekonany, że to jest projekt, który ma wielką przyszłość i może

sprawić, aby Polakom żyło się lepiej – tłumaczył na konferencji prasowej Zbigniew Ziobro. – Nawet w kochającej rodzinie dochodzi do konfliktów – mówił polityk. Jak jednocześnie podkreślił szef Solidarnej Polski, on i politycy należący do jego ugrupowania są przekonani, że nie naruszyli programu uzgodnionego w ramach Zjednoczonej Prawicy.

Przypomnijmy, że sojusz Jarosława Kaczyńskiego, Zbigniewa Ziobry i Jarosława Gowina sprawił, że od 2015 r. prawicowa koalicja wygrywa wszystkie wybory. Media informują, że gdyby doszło do rozpadu Zjednoczonej Prawicy, część działaczy Porozumienia i Solidarnej Polski może przejść do PiS. Wśród tych polityków jest wicepremier, minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

Sytuacją w szeregach ZP jest zaniepokojony prezydent Andrzej Duda. – Oczekiwałby od wszystkich partii Zjednoczonej Prawicy, by powróciły do obietnicy złożonej swoim wyborcom, że po wyborach prezydenckich nastąpi w Polsce spokój i stabilność – powiedział Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta, na antenie Polskiego Radia.

Rządowa giełda nazwisk

REKONSTRUKCJA \ Wciąż niejasna wydaje się przyszłość Zjednoczonej Prawicy. Możliwy jest scenariusz rządu mniejszościowego bądź też poszukiwanie innej koalicji przez Zjednoczoną Prawicę. W mediach pojawiają się przecieki dotyczące ewentualnych nowych ministrów.

Jeżeli doszłoby do dymisji ministra sprawiedliwości, lidera Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry, wydaje się, że na dziś najpoważniejszymi kandydatami na jego miejsce są Przemysław Czarnek oraz Małgorzata Wassermann. – To świetne kandydatury na nowego ministra sprawiedliwości – ocenił w Polsacie News wicereczenik PiS Radosław Fogiel.

W dymisję Zbigniewa Ziobry nie wierzy wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta z SP. – Byłoby zdziwieniem, gdyby minister sprawiedliwości, prokurator generalny żegnał się ze swoim stanowiskiem, patrząc z perspektywy spraw, za które odpowiada w rządzie – powiedział w radiowym paśmie „Siódma – Dziewiąta”. Stwierdził także, że ma nadzieję, że emocje wewnątrz Zjednoczonej Prawicy osłabną i nie dojdzie do rozłamu.

Niemal pewne wydaje się odejście z rządu dotychcza-

sowego ministra rolnictwa Krzysztofa Jana Ardanowskiego, który był jednym z posłów PiS, którzy wyłama-li się z partyjnej dyscypliny podczas głosowania. Ardanowski znalazł się w gronie 15 posłów PiS, którzy w piątek – decyzją lidera partii Jarosława Kaczyńskiego – zostali zawieszeni w prawach członka PiS. Jako jego potencjalnego następcę wymienia się obecnego ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka.

Wciąż nie wiadomo, jak ma wyglądać obóz rządzący, gdyby rozpadła się Zjednoczona Prawica. Możliwe jest, że gdyby Porozumienie oraz Solidarna Polska zdecydowały się opuścić koalicję, część polityków tych ugrupowań przeszłaby do Prawa i Sprawiedliwości. Najczęściej mówi się, że wśród takich polityków są wicepremier, minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. – Już od dłuższego czasu wysłała sygnały, że bardziej jej

po drodze z PiS, a nie z Gowinem. Nie będzie umierać za ideały i program Porozumienia – przekazał informator serwisu Wirtualna Polska.

Wśród partii, które wymienia się jako ewentualne zastępstwo za polityków SP oraz Porozumienia, podaje się Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Konfederację. Media już wcześniej informowały o rozmowach koalicyjnych pomiędzy PiS a PSL. Zdaniem Marka Jakubiaka, prezesa Federacji dla Rzeczypospolitej, Konfederacja weszłaby do rządu z Prawem i Sprawiedliwością, gdyby otrzymała taką propozycję. – To jest bardzo cyniczne środowisko. Gdyby dzisiaj Konfederacja dostała propozycję wejścia do rządu, to nie mam wątpliwości, że by ją przyjęła. Mimo że krytykuje wszystko, co robi PiS – powiedział w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Adrian Siwek

KONDOLENCJE

Dnia 18 września 2020 roku w Stanach Zjednoczonych zmarł



Andrzej Pityński

wybitny artysta rzeźbiarz,
twórca monumentalnych pomników narodowej historii,
symboliczna postać polskiej emigracji,
żarliwy patriota i społecznik.

Kawaler Orderu Orła Białego.

Kultura polska poniosła niepowetowaną stratę.

Rodzinie i Bliskim
składam serdeczne wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLITYKA \ „Piątka dla zwierząt” w Senacie

Ustawa o zwierzętach będzie zmieniana

Ustawa o ochronie zwierząt trafiła do Senatu. Marszałek izby refleksji Tomasz Grodzki już zapowiedział, że wykorzysta 30 dni na konsultacje społeczne. Podkreślił również, że senatorowie wniosą swoje poprawki. O poprawie ustawy mówi również przewodniczący Solidarnej Polski.

Jacek Liziniewicz

Trwa awantura o „piątkę dla zwierząt”. Już po pierwszych deklaracjach wiadomo, że nowe prawo trudno będzie utrzymać i zostanie ono zmienione. Pierwsza zapowiedź to opinia prezydenta Andrzeja Dudy wypowiedziana podczas Prezydenckich Dożynek w Warszawie, w której zapewnił, że będzie dbał o dobro rolników. – Pan marszałek Grodzki będzie gościem pana prezyden-



| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ta we wtorek. (...) Pan prezydent w południe spotyka się z panem marszałkiem Grodzkim. To była prośba pana marszałka Grodzkiego o spotkanie. Miała dotyczyć innych spraw legislacyjnych, ale w tej sytuacji także pan prezydent będzie pytał pana marszałka Grodzkiego o to, w jaki sposób chce procedować tę ustawę w Senacie – powiedział Krzysztof Szczerski w Pro-

gramie III Polskiego Radia, pytany o stanowisko prezydenta ws. zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Marszałek Tomasz Grodzki zapowiada głębokie konsultacje i zmiany. – Nowela o ochronie zwierząt z pewnością wymaga poprawek i spodziewam się, że takie poprawki zostaną w Senacie złożone – powiedział marszałek Senatu Polskiej Agencji Prasowej.

Senat ma 30 dni na procedowanie i z pewnością wykorzysta pełen czas. Wtedy trafi ona z powrotem do Sejmu, który rozpatrzy nowe przepisy. Jeżeli posłowie zdołają się dogadać, to ustawa trafi do prezydenta, który ma z kolei 21 dni na decyzję. Może podpisać, odrzucić i skierować do Trybunału Konstytucyjnego. Jakie działania podejmie, będzie zależać od legislacji.

Co ciekawe, ustawę chce zmieniać również Zbigniew Ziobro. Przypomnijmy, że posłowie Solidarnej Polski gremialnie krytykowali ustawę o ochronie zwierząt. Janusz Kowalski domagał się notyfikacji ze strony Komisji Europejskiej, a związany z branżą futerkową Norbert Kaczmarczyk postulował odrzucenie ustawy. – Potrzebujemy kompromisu. Jesteśmy otwarci i gotowi na rozmowę również w obszarze ustawy o ochronie zwierząt. Możemy na pewno ten świat poprawić w każdym tego słowa znaczeniu, również w obszarze tej ustawy. Takiego kompromisu i takiej rozmowy potrzebujemy, jesteśmy na nią otwarci i gotowi – mówił wczoraj Zbigniew Ziobro.

Oczywiście w sprawie ustawy o ochronie zwierząt nadal wszystkie karty są w ręku PiS. Ustawa w Sejmie przeszła ogromną większością, która wystarczałaby do odrzucenia weta prezydenta.

Bankier pod lupą prokuratury

AFERA \ Przedstawienie Leszkowi Cz. zarzutów dotyczących doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem klientów Idea Banku na sumę 130 mln zł zapowiedział wczoraj prokurator generalny Zbigniew Ziobro. Dodał również, że jeśli sąd przychyli się do złożonego w sierpniu wniosku o tymczasowe aresztowanie byłego właściciela Getin Noble Banku, to za biznesmenem zostanie wydany list gończy.

O działaniach prokuratury w śledztwie dotyczącym tzw. afery GetBack poinformował w poniedziałek prokurator generalny minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Jak przekazał, Prokuratura Regionalna w Warszawie sporządziła postanowienie o przedstawieniu zarzutów Leszkowi Cz. – Miliarderowi, który jako przewodniczący rady nadzorczej Idea Banku w okresie objętym zarzutem, zdaniem prokuratury mając świadomość bezprawnych działań, nie dopełniając obowiązku rzetelności i uczciwości, do jakich był zobowiązany, doprowadził do narażenia na szkodę wielkich rozmiarów bardzo wielu klientów Idea

Banku – mówił Ziobro. Kwota, o której mowa w zarzucie, to 130 mln zł.

Minister, mówiąc o szczegółach wniosku prokuratury, wskazał, że zgodnie z ustaleniem śledczych Leszek Cz., „działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, naraził Idea Bank z całą odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec oszukanych klientów banku w wysokości co najmniej 123,5 mln zł oraz odpowiedzialnością administracyjną związaną z nałożeniem kar finansowych przez KNF w wysokości 80 mln zł oraz UOKiK w wysokości do 10 proc. wartości obrotu banku z roku obrotowe-

go poprzedzającego rok nałożenia kary”.

Jak mówił dalej, biznesmen „wyrządził również, zdaniem prokuratury, bankowi szkodę majątkową wielkich rozmiarów w wysokości ponad 7 mln zł, stanowiących wartość uwzględnionych wypłaconych w reklamacji klientów”. – Te okoliczności zostały objęte zarzutem nadużycia zaufania oraz oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości na szkodę wielu osób – dodał Ziobro.

Prokurator generalny podkreślił przy tym, że afera GetBack jest „wielowątkowa i dotyczy wielu obszarów działalności przestępczej związanej z nadużyciami, których dopuszczały się osoby piastujące różne funkcje w obszarze prywatnych instytucji finansowych”. – Niestety skala szkód i straty, jakie ponieśli polscy obywatele, którzy zaangażowali własne środki w tę aferę, jest na tyle wielka, że nawet intensywne działania prokuratury i odzyskanie niemałej ilości mienia nie mogą w pełni zrehabilitować tych strat, które zostały poniesione – powiedział szef MS.

Jan Przemyński, PAP

Prawica, kryzys i wybory

MEDIA \ W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” staramy się pokazać, dlaczego kryzys w obozie Zjednoczonej Prawicy wybuchł właśnie teraz. Odpowiadamy na pytania, które nurtują klasę polityczną, ale i zwykłych Polaków. Co dalej z obozem rządzącym? Czy czekają nas przedterminowe wybory?

Zjednoczona Prawica to najdłużej trwająca w historii III RP prawicowa koalicja. Wystarczy przypomnieć sobie, jak wyglądały koalicje wspierające gabinet Jana Olszewskiego czy rząd AWS i UW, by zdać sobie sprawę, że na ich tle Zjednoczona Prawica była dotąd oazą wzorowej współpracy. Informacje o wewnętrznych konfliktach rzadko wydostały się na światło dzienne. Minęły czasy, gdy Krzysztof Piasecki i Janusz Rewiński wykonywali prześmiewczą piosenkę „Prawica razem, ale nie tym razem”. Wady prawicy z lat 90. przejął podzielony anty-PiS, bijący się w kółko o to, kto jest bardziej antypisowski.

I oto nagle wybuchł największy kryzys w histo-

rii Zjednoczonej Prawicy, a wszystkie jej toczące się podskórnie konflikty wyszły na jaw. Ostatnie wydarzenia wzbudziły ogromny niepokój naszych Czytelników, nawet na ulicy zasypany jesteśmy pytaniami, co dalej. Jak to jest, że po wielkiej radości, jaką było zwycięstwo Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich, nagle pojawiła się niepewność, czy sprawy polskie będą szły w dobrym kierunku?

Więcej dowiedzą się Państwo z artykułu Piotra Lisiewicza „O co naprawdę poszło” w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Do kupienia już od środy.

(masz)



ŚMIERĆ W OGNIU

POŻAR \ Jedna osoba zginęła w wyniku nocnego pożaru w Romanowie Górnym pod Czarnkowem w Wielkopolsce. Z ogniem walczyło 11 zastępów straży. Okoliczności zdarzenia nadal są wyjaśniane.

fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

PRZEMYCAŁ LUDZI

GRANICE \ Funkcjonariusze z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 20-letniego Gruzina podejrzanego o organizowanie cudzoziemcom nielegalnego przekraczania granicy Polski. 20-latek mógł umożliwić wjazd kilkudziesięciu osobom.

Liczba zakażeń CO-VID-19 zmniejszyła się wczoraj, jednak jest to wciąż wysoki wynik. Według danych Ministerstwa Zdrowia badania potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 748 osób. Zmarło pięciu zakażonych. Resort zdrowia informuje, że w przypadku zwiększonej liczby zakażeń szpitale mają dość sprzętu, aby przyjąć chorych.

Paweł Tunia

Najwięcej nowych przypadków zainfektowanych w woj. mazowieckim – 120, i w łódzkim – 93, a najmniej w dolnośląskim – 9, i w świętokrzyskim – 8. W niedzielę informowano o 910 nowych zakażeniach, a w sobotę ich liczba wynosiła 1002.

Minister zdrowia Adam Niedzielski na antenie Programu I Polskiego Radia wskazał, że mamy za sobą dwa dni z dużą liczbą dziennych zachorowań. Podkreślił, że najważniejszymi wskaźnikami wydolności systemu

EPIDEMIA \ Wczoraj poinformowano o 748 zakażeniach

Szpitala przyjmą więcej pacjentów



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

zdrowia są: liczba hospitalizacji i liczba osób, które objęte są wspomaganiami tlenowymi przez respirator. – W tej chwili zajętych jest ok. 2 tys. łóżek i jest ok. 80 osób pod respiratorami – podał Niedzielski. Podkreślił, że nasze szpitale mogą przyjąć więcej pacjentów. – Baza łóżek wynosi ok. 10 tys., czyli potencjał systemu jest zdecydowanie niewykorzystany, i oby nie był. Jeśli chodzi zaś o respiratory, to jest ich w systemie covidowym ok. 400 – przekazał minister. – Na pewno bezpieczeństwo dla pacjentów jest – dodał. Szef MZ wskazał, że przywracane jest normalne życie, m.in. dzieci wróciły do szkół, a dorośli częściowo rezygnują z pracy zdalnej. – Stąd jest ta większa liczba zachorowań – ocenił.

Kolejne ognisko koronawirusa zostało wykryte w szko-

le podstawowej w Wąpielsku (kujawsko-pomorskie). Jak poinformował rzecznik prasowy wojewody Adrian Mól, 15 osób jest zakażonych SARS-CoV-2 – to 10 nauczycieli i pięć innych osób. Problem dotyczy czterech szkół w gminie, gdyż pedagodzy pracowali w kilku placówkach. – Wprowadzono naukę zdalną do 27 września, ale ten termin będzie najprawdopodobniej przedłużony – podał rzecznik wojewody. W woj. warmińsko-mazurskim najtrudniejsza sytuacja epidemiologiczna jest w Działdowie, gdzie z powodu zakażenia sześciu lekarzy zamknięto jedną z przychodni rodzinnych. Zakażenie potwierdzono też u 11 pielęgniarek i lekarza z miejscowego szpitala oraz u ośmiu pacjentów.

Tymczasem w kopalniach utrzymuje się stabilna sytuacja epidemiczna. Podczas minionego weekendu odnotowano jedno nowe zakażenie koronawirusem wśród górników, a przybyło trzech ozdrowieńców. Ponad miesiąc temu liczba aktywnych zakażeń w górnictwie sięgała prawie 1,3 tys. Obecnie z COVID-19 zmaga się 53 górników: 36 w Polskiej Grupie Górniczej i 17 w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Hejt za wiedzę i urodę

POLITYKA \ „Mało rozgarnięte dziecko, z pasywnym i hucpą” – tak o córce prezydenta Andrzeja Dudy, Kingie, pisała lewicowa prof. etyki Magdalen Środa. Skomentowała w ten sposób stanowisko społecznego doradcy prezydenta, jakie dostała Kinga. – Jest młodą, bardzo dobrze wykształconą osobą, Środa nie miała za co jej krytykować – mówi nam politolog prof. Kazimierz Kik.

Kinga Duda to 25-letnia prawniczka. Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz podyplomowych studiów na Uniwersytecie w Waszyngtonie. To również córka prezydenta Andrzeja Dudy. W ubiegłym tygodniu Duda potwierdził, że została mianowana na jego doradcę społecznego. Córce prezydenta zaczęto gratulować w mediach społecznościowych. Nie zabrakło jednak negatywnych komentarzy. Największą burzę wywołała opinia feministki, prof. etyki Magdaleny Środy. „Duda odziedziczyła po mamie gen pasywizmu, po tatulusiu gen hucpy. (...) Mamy trójcę: serwilistyczny prezydent, milcząca żona i posłuszne, mało rozgarnięte, ale urocze dziecko” – stwierdziła na Facebooku Środa,

oskarżając tym samym prezydenta o nepotyzm. Szybko pojawiły się głosy sprzeciwu w stosunku do takiego komentarza. Doradca społeczny to wolontariusz, który nie dostaje z tego tytułu żadnych pieniędzy. Uznano więc, że 63-letnia profesor skrytykowała Kingę z zazdrości o młodość, urodę i kompetencje.

Na temat zachowania Środy wypowiedział się politolog prof. Kazimierz Kik. – Tutaj wyszła ludzka małość. Ludzie pokroju prof. Środy nie dzielą poglądów obecnej władzy i krytykują ją za wszystko bezmyślnie. Kinga Duda jest młodą, bardzo dobrze wykształconą osobą, nie ma za co jej krytykować. Nie rozumiem tych ataków – skomentował prof. Kik.

.....
Maria Kobylńska

Chciał wyłudzić 26 mln zł

OSZUSTWO \ CBŚP zatrzymało 38-letniego obywatela Ukrainy, który próbował wyłudzić 26 mln zł z kilkunastu polis ubezpieczeniowych. 38-letni Ievghen P. przy pomocy ukraińskich służb upozorował swoją śmierć. Grozi mu 10 lat pozbawienia wolności.

Do zatrzymania podejrzanego doszło pod koniec sierpnia na przejściu granicznym w Dorohusku. „Pod koniec października 2019 r. do kilkunastu zakładów ubezpieczeniowych w Polsce zgłosiła się matka Ievghena P. Kobieta wniosła o wypłatę odszkodowań z powodu śmierci syna. Polisy opiewały na kwotę 26 mln zł” – przekazał Dział Prasowy Prokuratury Krajowej. Matka 38-latkę twierdziła, że jej syn zginął w lipcu 2019 r. w wypadku na łodzi.

Po zatrzymaniu podejrzanego wszczęto postępowanie w sprawie m.in. sfalszowania śledztwa przez byłych pracowników prokuratury oraz policji, którzy pomagali 38-latkowi uzyskać odszkodowanie.

.....
(masz, PAP)

Kartka z powstania

HISTORIA \ 53. dnia powstania Polacy non stop odpierają potężne niemieckie ataki na różne części stolicy. Przyczółka Czerniakowskiego bronią już tylko dwa ostatnie powstańcze oddziały. W międzyczasie wróg przygotowuje się do silnego uderzenia na Mokotów.

O Czerniaków walczą tylko dwie powstańcze reduty. Potężne natarcie wroga odpiera zaledwie 150 Polaków, wykonanych długotrwałym, nieprzerwanym niemieckim ogniem. Bezsłownie próbują ewakuować się na Saską Kępę. Oddziałom kierowanym przez kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego” i mjr Stanisława Łatyszonka udaje się za to przedostać do południowego Śródmieścia.

Niemcy nieustannie ostrzeliwują dzielnice Warszawy takie jak Żoliborz, Mokotów i Śródmieście. Jednocześnie – pod dowództwem gen. Heinza Rohra – szykują się do generalnego uderzenia na siły powstańcze zgromadzone na Mokotowie.

.....
(mk)

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny oraz wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer.

Oczywiście gwarantujemy Wam też dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty można uzyskać pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: <https://prenumerata.swsmedia.pl>.

.....
(is)



fot. Wikipedia/d

NAWOŁYWAŁ DO PRZEMOCY POLITYCZNEJ

KANADA \ Doradca premiera Trueadau i prawnik konstytucjonalista Emmett Macfarlane wywołał międzynarodowy skandal, nawołując do spalenia Kongresu USA, aby Trump nie mógł wyznaczyć sędziego do SCOTUS. Nie przeprosił za te słowa i twierdzi, że krytykują go faszysty.

STANY ZJEDNOCZONE \ Polonia zgromadziła się przed pomnikiem Katyńskim

Manifestacja ku pamięci w Jersey City

W niedzielę pod pomnikiem Katyńskim w Jersey City odbyła się manifestacja amerykańskiej Polonii. Wydarzenie miało miejsce w 81. rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Wspominano również zmarłego w piątek twórcę pomnika Andrzeja Pityńskiego.

Beata Mańkowska

Głos podczas manifestacji zabrał jej organizator Janusz Sporek, przewodniczący Komitetu Ochrony Pomnika Katyńskiego i Obiektów Historycznych. W swoim wystąpieniu mówił o sowieckiej napaści na Polskę 17 września 1939 r. oraz wcześniejszej agresji niemieckiej. – Prawda była taka, że sowiecka Rosja i hitlerowskie Niemcy porozumiały się i postanowiły dokonać czwartego rozbioru Polski – powiedział i zwrócił uwagę na bierność ze strony Francji i Wielkiej Brytanii. – Pamięć o polskich ofiarach tamtych czasów nie może zagać, nie może zostać zatarta poprawkami politycznymi – dodał.

W rozmowie z Państwową Agencją Prasową podkreślił rolę tego typu uroczystości. Przypominają one bowiem „złama-



W 81. rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę pod pomnikiem Katyńskim w Jersey City odbyła się manifestacja amerykańskiej Polonii | fot. Wikipedia/d

nie paktu o nieagresji z 1932 r. zawartego między sowiecką Rosją a Polską, obowiązującego do roku 1945, oraz aktu o nieagresji podpisanego z III Rzeszą w 1934 r., który miał być ważny przez następnych 10 lat”. – Jest to przykład podwójnej zdrady Polski przez

najbliższych sąsiadów. Polonia powinna o tym pamiętać, ponieważ wielu naszych przodków w konsekwencji II wojny światowej wyemigrowało do Ameryki. Nie powinniśmy o tym zapominać także dlatego, że nie wszystkie traktaty i pakt są dotrzy-

mywane. Trzeba zachować czujność, trzeba o to walczyć – zaznaczył.

W uroczystości wzięło udział dwóch radnych, którzy przekazali Komitetowi Ochrony Pomnika okolicznościową proklamację na-
wiązującą do napaści ZSRS

na Polskę i losu Polaków zamordowanych w Katyniu i zapewnili, że pomnik Katyński pozostanie na swoim miejscu na Exchange Place. Walczyli o to działacze polonijni na czele z adwokatem Sławomirem Plattą. Prawnik, który również brał udział w wydarzeniu, porównał skierowane w roku 1953 do władz komunistycznych słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego i biskupów „Non possumus” do sprzeciwu Polonii wobec zamiaru przeniesienia monumentu.

W uroczystości wzięła udział również konsul RP w Nowym Jorku Małgorzata Rejek-Radoń, która chwaliła Polonię za nieugiętą walkę w obronie pomnika Katyńskiego. Zgromadzeni uczcili chwilą ciszy zmarłego w piątek twórcę monumentu Andrzeja Pityńskiego oraz wspierającego Polaków radnego Michaela Yuna. Pod pomnikiem złożono kwiaty.

Surowe kary za złamanie kwarantanny

WIELKA BRYTANIA \ Premier Boris Johnson zapowiedział wprowadzenie surowych kar i obostrzeń, które mają pomóc w walce z narastającą liczbą przypadków koronawirusa w Wielkiej Brytanii. Osoby, które nie będą stosowały się do zaleceń, mogą podlegać karze grzywny w wysokości nawet 10 tys. funtów.

Poczynając od 28 września, mieszkańcy Wielkiej Brytanii, u których stwierdzono obecność koronawirusa bądź miały bliski kontakt z osobami zarażonymi SARS-CoV-2, będą podlegały obowiązkowej izolacji. Za złamanie kwarantanny osoby te mogą zostać ukarane grzywną tysiąca funtów. Jeśli osoby objęte obowiązkową kwarantanną dopuszczają się recydywy, kara ta może wzrosnąć do 10 tys. funtów. Nowe kary mają również objąć tych, którzy wymuszają na innych łamanie izolacji. Chodzi tutaj głównie o przedsiębiorców straszących swoich pracow-

ników zwolnieniem, jeśli nie przyjdą do pracy.

Do tej pory policja w Anglii oraz Walii nałożyła ok. 19 tys. mandatów za naruszenie zasad mających zapobiegać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. – Ludzie, którzy zdecydowali się na ignorowanie zasad izolacji, zostaną dotkliwie ukarani. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby kontrolować rozprzestrzenianie się wirusa oraz uchronić naszych najbardziej bezbronnych obywateli przed zarażeniem się – stwierdził premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson.

Osoby o niskich dochodach, które nie będą mogły pracować z domu, a zostały objęte samoizolacją, będą mogły się ubiegać o jednorazowy zasiłek w wysokości 500 funtów. Szacuje się, że niecałe 4 mln Brytyjczyków będzie mogło skorzystać z tej rządowej pomocy.

Wielka Brytania jest jednym z wielu krajów, w których dobową liczbę osób zarażonych koronawirusem zaczęła w ciągu ostatnich tygodni znacząco rosnać. Tylko w niedzielę zdiagnozowano niemal 4 tys. nowych przypadków zarażenia SARS-CoV-2. Dla porównania, od czerwca do sierpnia liczba przypadków nie przekraczała 2 tys. Pogarsza się coraz bardziej sytuacja epidemiologiczna w północnej Anglii, a także w stolicy Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania znajduje się w punkcie krytycznym, jeśli chodzi o epidemię koronawirusa. Jeśli ludzie nie będą przestrzegać rządowych wytycznych, może zostać wprowadzony kolejny ogólnokrajowy lockdown – ostrzegali w niedzielę ministrowie zdrowia Matt Hancock.

Paweł Kryszczak

Joe Biden powtórzył fake newsa o „strefach wolnych od LGBT”

USA \ Joe Biden postanowił w swojej kampanii prezydenckiej zaatakować Polskę. Użył do tego fake newsa o „strefach wolnych od LGBT”.

W ubiegłym roku część polskich gmin przyjęła symboliczne rezolucje prorodzinne. Radni zobowiązali się w nich do obrony dzieci, rodzin, europejskich wartości i wiary chrześcijańskiej przed niszczącym wpływem ideologii LGBT. Lewica w reakcji na to zaczęła rozpowszechniać fake newsa o tworzeniu „stref wolnych od LGBT”.

Joe Biden odniósł się do tej sprawy na Twitterze. „Wyrażę się jasno: prawa LGBTQ+ są prawami człowieka” – napisał. „Na strefy wolne od LGBT nie ma miejsca w Unii Europejskiej ani nigdzie na świecie”. Była to reakcja na słowa przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen, która również uwierzyła w tego fake newsa i publicznie zaatakowała nasz kraj.

– Kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta USA Joe Biden popełnił ogromny błąd, atakując Polskę. Środo-

wiska LGBT, szczególnie te, które są zaangażowane politycznie, i tak go popierają. Natomiast środowiska polonijne są dosyć dobrze zorientowane, że opiera się na fake newsie, i tak naprawdę jest to jego sposób walki z konserwatywnym rządem. Polonia, która być może częściowo się zastanawiała, na kogo głosować, w tej chwili przesunie głosy na Donalda Trumpa – ocenił redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz.

– Polonia jest generalnie dosyć konserwatywna, choć do niedawna jeszcze głosowała głównie na Partię Demokratyczną, ale dzisiaj następują tam zmiany ekonomiczne i socjalne, a w tej chwili atak Bidena na Polskę spowoduje, że głosy znacznej części Polaków mogą się mocno przesunąć w kierunku republikanów – zauważył Sakiewicz.

(wm)



PECHOWI WOLONTARIUSZE

OCEANIA \ Dwóch mężczyzn, Brytyjczyk i Australijczyk, zginęli w eksplozji na Wyspach Solomona. Pomagali je oczyszczać z niewybuchów z II wojny światowej.



ZABYTEK ZNOWU JEST CZYNNY

INDIE \ Słynne mauzoleum Tadž Mahal znów otwarło się dla turystów. Zamknięto je pół roku temu w związku z pandemią koronawirusa.

BIAŁORUŚ \ Prezydenci Polski, Litwy i Rumunii wystosowali prośbę o pakiet pomocy dla tego kraju

Cichanouska w Brukseli apeluje o sankcje

Szefowie dyplomacji państw unijnych spotkali się ze Swiatłaną Cichanouską w Brukseli. Tymczasem na Białorusi dochodzi do kolejnych zatrzymań.

Petar Petrović

Po spotkaniu z byłą kandydatką białoruskiej opozycji w wyborach prezydenckich szef dyplomacji UE Josep Borrell zapewnił, że Unia będzie wspierała „dialog narodowy w interesie Białorusinów na rzecz wolnych i uczciwych wyborów”, czego nie można uznawać za ingerowanie w sprawę wewnętrzne Białorusi. – Jesteśmy pod wrażeniem odwagi i wytrwałości Białorusinów, zwłaszcza białoruskich kobiet, które pokazują prawdziwy sens przywództwa – podkreślił Josep Borrell. Wizytę Swiatłany Cichanouskiej w Brukseli skryty-

kowały władze w Mińsku i Moskwie.

Podczas spotkania z dziennikarzami w Brukseli liderka białoruskiej opozycji zapelowała o unijne sankcje wobec reżimu w Mińsku i wstrzymanie dla niego wsparcia finansowego. – Proszę, nie przekazujcie pieniędzy Białorusi, które są zarządzane przez władze w Mińsku, bo służą zabijaniu ludzi – podkreśliła.

Kwestia Białorusi jest jednym z trzech głównych punktów dyskusji ministrów. W piątek nie udało się przełamać impasu dotyczącego restrykcji wobec przedstawicieli białoruskiego reżimu, których oskarża się o fałszerstwa wyborcze i represje. Decyzję w tej spr-



Białoruskie władze stosują coraz radykalniejszą retorykę w stosunku do demonstrantów | fot. Valery Sharifulin/TASS/Forum

wie blokuje Cypr, domagając się sankcji wobec Turcji za wiercenia na Morzu Śródziemnym.

Tymczasem w Mińsku i innych białoruskich miastach dochodzi do kolejnych zatrzymań. Podczas niedziel-

nego protestu w stolicy zatrzymano – jak podaje centrum praw człowieka Wiasna – co najmniej 152 osoby, a w innych miastach co najmniej 64. W Brześciu milicja użyła gazu łzawiącego, a jeden z funkcjonariuszy oddał strzał ostrzegawczy w powietrze.

Białoruskie władze stosują coraz radykalniejszą retorykę w stosunku do demonstrantów. Przed niedzielnymi protestami na ulice Mińska wyprowadzono milicję i wojsko, w tym ciężarówki i transportery opancerzone. Zablokowano część najważniejszych ulic, zamknięto stacje metra.

Społeczeństwo białoruskie wciąż może liczyć na poparcie Polski. Prezydent Andrzej Duda wraz z przywódcami Litwy i Rumuni podkreślili we wspólnym oświadczeniu: „Dobrze prosperująca Białoruś, zbudowana na zaufaniu społecznym i wspólnej wizji, jest warunkiem wstępnym stabilniejszej i bezpieczniejszej Europy”. Postulują oni m.in. wprowadzenie ułatwień handlowych, pomoc w dywersyfikacji energetycznej i dostęp do środków na restrukturyzację gospodarki.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Włochy zmniejszają parlament

RZYM \ W poniedziałek we Włoszech zakończyło się dwudniowe referendum konstytucyjne, w którym ponad 60 proc. wyborców zagłosowało za zmniejszeniem liczby parlamentarzystów. Równolegle odbyły się wybory samorządowe, w których bardzo dobry wynik osiągnęła koalicja partii prawicowych.

W referendum konstytucyjnym Włosi zadecydowali o zredukowaniu liczby miejsc w Izbie Deputowanych z obecnych 630 do 400. Z kolei w izbie wyższej parlamentu będzie wybieranych 200, a nie jak dotychczas 315 senatorów. Postulat dotyczący zmniejszenia liczby parlamentarzystów wypłynął od współzrządzającego Ruchu Pięciu Gwiazd (M5S). Oszczędności mają wynieść kilkadziesiąt milionów euro rocznie, zmiany zaś mają obowiązywać od wyborów zaplanowanych na rok 2022.

Początkowo referendum konstytucyjne było zaplanowane na 29 marca, jed-

nak ze względu na pandemię i wprowadzenie ogólnokrajowego lockdownu musiało zostać przełożone o kilka miesięcy. Dwudniowe głosowanie odbyło się w reżimie sanitarnym, który obejmował m.in. obowiązek dystansowania społecznego w punktach wyborczych oraz noszenie maseczek.

W wyborach samorządowych wyłonione zostały zaś regionalne władze Apulii, Doliny Aosty, Marche, Kampanii, Toskanii, Ligurii oraz Wenecji Euganejskiej. Włosi wybrali ponadto burmistrzów w 956 gminach.

W poprzednich wyborach regionalnych ze stycznia br.

we władanie Ligi dostała się Kalabria, natomiast centrolewicy udało się obronić region Emilia Romagna, gdzie ich kandydat Stefano Bonaccini zdobył 51,4 proc. poparcia.

W obecnych wyborach koalicja ugrupowań prawicowych, złożona z Ligi, Forza Italia, Braci Włochów (FdI) oraz Cambiamo!, odniosła pewne zwycięstwo w Wenecji Euganejskiej oraz Ligurii. Prawica pod wodzą lidera Ligi Matteo Salviniego odbiła ponadto region Marche w środkowych Włoszech, a także uzyskała dobry wynik w Dolinie Aosty, w północno-zachodniej części kraju. Nie wiadomo natomiast, kto będzie rządził Apulią, gdyż według wyników exit poll Raffaele Fitto z FdI oraz Michele Emiliano z Partii Demokratycznej zdobyli po ok. 41 proc. głosów.

Partia Demokratyczna odniosła natomiast zdecydowane zwycięstwo w Kampanii. Rządy tego ugrupowania były zagrożone w Toskanii, która była określana jako lewicowa twierdza. Tam wyzwanie Eugenio Gianiemu z PD, który zdobył ponad 45 proc. głosów, rzuciła kandydatka Ligi Susanna Ceccardi, zdobywając ok. 42 proc. głosów.

.....
Paweł Kryszczak

Oskarżony o zabicie aktywisty BLM popełnił samobójstwo

USA \ Jake Gardner, oskarżony o zabójstwo aktywisty Black Lives Matter, odebrał sobie życie. Zdaniem wielu osób zarzuty wobec niego były motywowane politycznie.

30 maja w mieście Omaha w stanie Nebraska miała miejsce demonstracja ruchu Black Lives Matter. Właściciel lokalnego baru Jake Gardner razem z ojcem pilnowali swojego interesu przed zdemolowaniem przez protestujących. Nagranie z kamery CCTV pokazało, że w pewnym momencie między Gardnerem i uczestnikami protestu doszło do awantury. Gardner pokazał im, że ma przy sobie rewolwer. Dwóch aktywistów BLM rzuciło się na niego, chcąc mu odebrać broń, on zaś leżąc na ziemi, oddał dwa strzały ostrzegawcze. W tym momencie 22-letni czarnoskóry James Scurlock rzucił się na niego i zaczął go dusić. Gardner strzelił do niego, zabijając go na miejscu.

Prokurator hrabstwa Douglas Don Kleine po zapoznaniu się z tym nagraniem nie wniósł żadnych zarzutów, uznając zdarzenie za ewidentną samoobronę.

Wywołało to jednak wściekłość lewicy i groźby kolejnych protestów, prokurator pozwolił więc zadecydować o sprawie ławie przysięgłych. Ta oskarżyła Gardnera o nieumyślne spowodowanie śmierci, składanie gróźb karalnych, próbę rozboju i użycie broni w przestępstwie.

Po zdarzeniu Gardner uciekł ze stanu z powodu gróźb, jakie otrzymywał od ruchu Black Lives Matter. W niedzielę miał się stawić do więzienia i oczekiwać na proces. Tego samego dnia policja znalazła go martwego, a jego prawnicy ujawnili, że popełnił samobójstwo. Wiele osób uważa, że nie doszłoby do tego, gdyby prokurator nie ugiął się pod presją lewicy, a ława przysięgłych z obawy przed zamieszkami nie postawiła ciężkich zarzutów w tak ewidentnym przypadku samoobrony.

.....
(wm)

GÓRNICTWO \ Związkowcy: Rząd powinien zareagować, jeśli nie chce „dymu” na Śląsku

Związkowcy czekają na premiera

Z uwagi na kryzys w rządowej koalicji premier Mateusz Morawiecki zamiast z górnikami spotkał się wczoraj z kierownictwem PiS. Tymczasem na Śląsku rośnie fala protestów, do górników dołączyli hutnicy. – Jeśli rząd chce konfrontacji, to będzie ją miał – powiedział wczoraj Jarosław Grzesik, szef Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki Solidarności.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wszystko zaczęło się od pogotowia strajkowego ogłoszonego przez największe w regionie centrale związkowe – Solidarność, OPZZ, Kadra i Sierpień '80. Decyzja o reaktywacji Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego zapadła po spotkaniu związkowców z przedstawicielami rządu, na którym strona rządowa zaprezentowała plany dotyczące polityki energetycznej i klimatycznej.

– Przedstawione dokumenty w obecnym kształcie są nie do zaakceptowania przez stronę społeczną. Ich realizacja będzie równoznaczna z likwidacją większości przemysłu zlokalizowanego w woj. śląskim oraz utratą setek tysięcy miejsc pracy w górnictwie, przemyśle hutniczym i stalowym, a także w dłuższej perspektywie m.in. w branży motoryzacyjnej, która już dzisiaj znajduje się w głębokim kryzysie, a także w innych sektorach przemysłu energochłonnego – ocenia MKPS.

Uznał on, że dotychczasowe negocjacje z rządem nie dają, i zażądał rozmów z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego. Związkowcy z PGG rozdawali w związku z tym pracownikom kopalń ulotki wzywające do „stawienia czynnego oporu” wobec wymuszonej przez UE próby przyspieszenia likwidacji polskiego sektora wydobywczego.

Jak podkreśla Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności, to konieczne, bo brak rzetelnej informacji o dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazły się polskie górnictwo, energetyka i inne branże uznawane przez UE za szkodliwe dla klimatu. – Uczciwa informacja potrzebna jest też dlatego, żeby pracownicy na Śląsku w sposób odpowiedzialny i świadomy podejmowali decyzje, czy strajkować, czy też nie – uważa Kolorz.

W kopalniach i wspomnianych zakładach hutniczych pracownicy gotowi są do akcji protestacyjnych. – Jeśli rząd chce konfrontacji, to będzie ją miał – powiedział wczoraj Jarosław Grzesik, szef Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki



Na Śląsku rośnie fala protestów | fot. Pixabay/d

Solidarności. – W rządzie dzieją się teraz różne rzeczy, więc to pewnie będzie miało wpływ na rozmowy z nami – zauważył z kolei Wacław Czerkawski, szef Rady OPZZ Woj. Śląskiego. – Jednak my nie możemy oglądać się na to, że oni tam w rządzie zajmują się sami

sobą, tylko czekamy na reakcję. Rząd powinien zareagować, jeśli nie chce „dymu” – podkreślił.

14 września związki dały premierowi tydzień czasu, a więc do 21 września, by podjął z nimi rozmowy o przyszłości sektora górnictwo-energetycznego. Ma-

teusz Morawiecki nie dotarł jednak wczoraj na Śląsk z powodu spotkania kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości związanego z kryzysem w Zjednoczonej Prawicy.

O tym, że szef rządu nie spotka się w poniedziałek z górnikami, poinformował wczoraj rano wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Zwrócił przy okazji uwagę, że niedobłą metodą jest zmuszanie premiera do siadania do rozmów w sytuacji szantażu. – Liczę na rozsądek strony związkowej. Protesty dziś nic nie dadzą, nie odwrócą trendów, ale utrudnią prace nad uratowaniem branży – zaznaczył Sasin.

– Z tego, co wiem, Mateusz Morawiecki zamierza w najbliższym czasie przedstawić całościowy program dla terenów pogórnich nie tylko na Śląsku, ale i w regionach wydobycia węgla brunatnego – dodał wicepremier. Wyjaśnił, że ten program ma zawierać inwestycje i propozycje zmian w górnictwie, skorelowane z polityką energetyczną państwa. – Ta polityka wynika z regulacji europejskich, których rząd nie jest w stanie zmienić – podkreślił Sasin.

Polska Grupa Górnicza potwierdziła po południu, że w należących do niej kopalniach Ruda i Wujek łącznie 65 górników rozpoczęło w poniedziałek po porannej zmianie podziemny protest.

.....
(jak)

Akcyza musi powstrzymać import starych aut

MOTORYZACJA \ Rząd stoi przed kolejną decyzją, której podjęcie może zapaść bez jednomyślności. Chodzi o taką modyfikację podatku akcyzowego, aby import do Polski szrotu przestał być opłacalny. – Przemysłane przepisy w tym zakresie przysłużyłyby się polskiemu rynkowi motoryzacyjnemu – twierdzą eksperci.

W ubiegłym tygodniu za sprawą wypowiedzi wicepremier Jadwigi Emilewicz powrócił temat wyższej akcyzy na samochody z importu. Większa opłata miałaby sprawić, że import starych, nieekologicznych i często niebezpiecznych aut stałby się nieopłacalny. – Chcemy, aby samochodów używanych po prostu nie opłaca-

ło się do Polski sprowadzać – poinformowała Emilewicz.

Ten pomysł nie spodobał się wszystkim politykom rządu. Przeciwno takiemu rozwiązaniu jest m.in. wiceszef MSWiA Paweł Szefernaker, który stwierdził, że nie jest dopuszczalne podnoszenie podatku akcyzowego uderzającego w największym stopniu w osoby, których nie

stać na zakupy w salonie samochodowym.

Należy przypomnieć, że rynek importowanych aut używanych kwitnie w Polsce od wielu lat. W 2019 r. do kraju sprowadzono z zagranicy ponad milion samochodów. Ich średni wiek przekraczał 11 lat. Tymczasem nowych aut z krajowych salonów wyjechało tylko nieco ponad 600

tys., i to wliczając w to samochody dostawcze do 3,5 t.

Większość analityków rynku jest zdania, że pochodzący jeszcze sprzed 1989 r. system akcyzowy należy zreformować. Obecnie akcyza na samochody z zagranicy jest uzależniona tylko od pojemności skokowej silnika i wynosi 3,1 proc. wartości dla aut z silnikiem do 2 l oraz 18,6 proc. dla pozostałych. Stawki dotyczą aut nie tylko używanych, lecz także nowych. Zerowa stawka akcyzy ma zastosowanie do elektryków oraz do końca tego roku do niektórych hybryd. Dodatkowo zniżka 50-proc. obowiązuje bezterminowo na pozostałe hybrydy.

– Podwyższenie akcyzy na auta spalinowe 10-letnie i starsze oraz poważnie uszkodzone w wypadkach

drogowych do takiego poziomu, aby ich import przestał być opłacalny, przy jednoczesnych bonusach, np. za kupno używanych hybryd i elektryków, zdecydowanie przysłużyłoby się polskiemu rynkowi motoryzacyjnemu – twierdzi Piotr Korab, ekspert AutoBaza.pl.

Jego zdaniem takie rozwiązania odmłodziłyby flotę aut w Polsce, co korzystnie wpłynęłoby na jakość naszego powietrza. Ekspert ostrzegł też, że w UE myśli się o włączeniu transportu do systemu handlu uprawnieniami do emisji CO₂. Przed czekającymi w związku z tym podwyżkami cen paliw uchronić nas może jedynie przesiadka na mniej paliwożerne hybrydy lub elektryki.

.....
Paweł Woźniak



KE WSZCZYNA POSTĘPOWANIE W SPRAWIE PRZYDZIAŁU CZĘSTOTLIWOŚCI SFERII

TELEKOMUNIKACJA \ Komisja Europejska wszczynając postępowanie mające ocenić, czy przydzielenie przez polskie władze w 2013 r., a więc za rządów PO-PSL, operatorowi Sferia częstotliwości na świadczenie usług 4G było zgodne z unijnymi zasadami pomocy państwa. KE otrzymała skargi od konkurentów Sferii należące do grupy Cyfrowy Polsat. Ich zdaniem Sferii przyznano częstotliwości na korzystniejszych warunkach niż innym operatorom.

GOSP.

9

SKANDAL \ Dziennikarskie śledztwo ujawniło karygodny proceder finansistów

Banki pomagały prać pieniądze

Globalne banki pomagały przestępcom w praniu brudnych pieniędzy na ogromną skalę – wynika z wielomiesięcznego śledztwa Międzynarodowego Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICIJ). Największe światowe instytucje finansowe regularnie nie zatrzymywały podejrzanych transferów i współpracowały z klientami, których posądzano o terroryzm czy handel narkotykami.

Paweł Woźniak

Dziennikarskie śledztwo pokazało, że kilka banków przez lata omijało amerykańskie prawo dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, przekazując ogromne kwoty podejrzanyom postaciom i sieciom przestępczym, które siały chaos i osłabiały demokrację na całym świecie.

Co więcej, tajne dokumenty rządu USA, do których dotarli dziennikarze, jednoznacznie wskazują, że pięć banków – JP Morgan, HSBC, Standard Chartered Bank, Deutsche Bank i Bank of New York Mellon – czerpało zyski z potężnych transakcji prowadzonych przez osoby i instytucje ukarane wcześniej przez władze USA za udział w procederze przepływu brudnych pieniędzy.



Korzyści z prania pieniędzy czerpał m.in. Deutsche Bank | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

W niektórych przypadkach banki przenosiły nielegalne fundusze nawet po tym, jak amerykańscy urzędnicy ostrzegli je, że jeśli nie zaprzestaną prowadzenia interesów z gangsterami, oszustami lub skorumpowanymi reżimami, grozi im postępowanie karne. Z raportu wynika, że ban-

ki bez zmużenia oka wprowadzały do legalnego obrotu pieniądze organizacji terrorystycznych, karteli narkotykowych, zorganizowanych grup przestępczych, skorumpowanych przywódców czy przemytników ludzi.

Środki do banków płynęły z wielu krajów. Władze Ko-

rei Północnej przez lata przesyłały pieniądze przez człowe nowojorskie instytucje, wykorzystując w tym celu podstawione firmy, głównie z Chin. Wiele podejrzanych przelewów pochodziło z Wenezueli, Malezji czy z Ukrainy. Miliardowe sumy płynęły też od firm z Rosji.

Dokumenty ujawnione przez ICIJ pokazują, że rosyjscy oligarchowie mogli wykorzystywać banki zachodnie, by obejść nałożone na nich sankcje. BBC News podało przykład Arkadija Rotenberga, człowieka z bliskiego kręgu Władimira Putina, który mógł posłużyć się w tym celu usługami londyńskiego banku Barclays. Przy okazji portal Ważnyje Istorii ujawnił, że miliony dolarów przesyłane były w ostatnich latach przez firmy i miliarderów z Rosji „ludziom zbliżonym do Putina”.

Współuczestniczący w śledztwie portal BuzzFeed ocenił, że dokumenty ukazują prawdę obecnych czasów. – Nielegalne przepływy ogromnych brudnych pieniędzy stały się arteriami globalnej gospodarki – podsumowali dziennikarze.

ZUS wyrówna nadpłacone składki

UBEZPIECZENIA \ Płatnicy zwolnieni z opłacania składek, którzy nadpłacili bądź opłacili składki do ZUS za kwiecień i maj, od 20 września są uprawnieni do ich zwrotu lub zaliczenia na poczet przyszłych zobowiązań. Nie trzeba składać żadnych wniosków w tej sprawie, wszystkim zajmie się ZUS. Skorzysta na tym nawet 800 tys. firm.

Prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przypomina, że od poniedziałku ruszyła akcja wyrównywania nadpłat przedsiębiorcom, którzy mimo iż byli zwolnieni z opłacania składek, nadpłacili bądź opłacili składki do ZUS za kwiecień i maj. Osoby te będą uprawnione do ich zwrotu lub zaliczenia na poczet przyszłych zobowiązań.

– ZUS zwolni ze składek te firmy, których nadpłaty lub wpłaty zostały zaliczone na poczet składek podlegających zwolnieniu. Przepisy w tej sprawie weszły w życie 20 września. Nowelizacja odpowiada na postula-

ty przedsiębiorców i została rekomendowana przez ZUS – podkreśla prof. Uścińska.

Zgodnie z nowelizacją firmy, które złożyły wniosek o zwolnienie ze składek i jednocześnie opłaciły składki za miesiące objęte wnioskiem o zwolnienie albo posiadały nadpłatę, uzyskają pełne zwolnienie. Wcześniej ZUS nie mógł tego zrobić, bo nie przewidywały tego przepisy. Zgodnie z ustawą obowiązywała zasada, że zwolnieniu podlegają wyłącznie składki nieopłacone za kwiecień i maj.

W związku z zmianą przepisów nie trzeba składać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosków o po-

nowne rozpatrzenie sprawy. ZUS robi to z urzędu, zgodnie z ustawowo wyznaczonym terminem. Zakład poinformuje o tym płatników na Platformie Usług Elektronicznych.

ZUS zwraca uwagę, że w wyniku nowelizacji, po ponownym rozpatrzeniu wniosków i umorzeniu należnych składek za kwiecień i maj, na kontach nawet 800 tys. firm powstaną nadpłaty o łącznej wartości ok. 600 mln zł. Będzie można wnioskować o zwrot nadpłaty lub przystać na zaliczenie jej na poczet przyszłych zobowiązań.

ZUS jest jedną z głównych publicznych instytucji odpowiedzialnych za realizację zadań związanych z udzielaniem przedsiębiorcom pomocy na podstawie przepisów wprowadzonych w tzw. tarczy antykryzysowej. Łącznie Zakład zrealizował ponad 6,5 mln wniosków i udzielił wsparcia w różnych formach na ok. 25 mld zł.

– Wypłata świadczeń w ramach tarczy nie wpłynęła negatywnie na kondycję finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jest ona obecnie bezpieczna i stabilna – zapewniła prezes ZUS.

.....
(jak, PAP)

Ideologiczne ataki na wieś

ROLNICTWO \ Żywności w Polsce nie zabraknie – zapewnił minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Niestety, praca rolników jest kwestionowana przez ideologię, według której mleko to efekt gwałtu na krowach, a miód jest pszczołom kradziony – dodał.

Żywności w Polsce nie zabraknie. Możemy dzielić się nią również z innymi ludźmi na świecie, gdzie żywności brakuje – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podczas Dożynek Prezydenckich. Zaznaczył, że w tym roku to szczególnie ważne, bo pomimo bardzo złych prognoz, które mówiły o tym, że kolejny rok suszy zniszczy polskie rolnictwo, ziemia wydała obfity plon.

– Dziękujemy za to wszystko, co wieś wnosi, ale jednocześnie widzimy, ile jeszcze trzeba uczynić, ile jeszcze mądrzej, racjonalnej troski państwa, czyli mądrze rozumianej polityki, trzeba, by wieś wykorzystała swój potencjał, by była dobrym miejscem do życia – podkreślił Ardanowski.

Minister zwrócił uwagę na zagrożenia, jakie spadają ostatnio na rolnictwo ze

strony rozmaitych ideologii. – Rolnictwo od tysięcy lat było traktowane jako szlachetna działalność człowieka, za którą należy się szacunek. To na naszych oczach jest kwestionowane. Kiedyś symbolem dobrobytu był kraj mlekiem i miodem płynący. Teraz są ideologie, które mówią, że mleko jest efektem gwałtu na krowach i cierpień przy doju, a miód jest produktem, który człowiek kradnie pszczołom – powiedział Ardanowski.

Dodał, że to problemy, z którymi rolnicy nie są w stanie sobie poradzić. – Ta ideologia poprzez fałszywą aksjologię, poprzez błędne wartościowanie dobra i zła stawia rolników w sytuacji tych, którzy mają się tłumaczyć, których praca jest kwestionowana – ocenił Ardanowski.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/PROGRAM TV

19-20

SPORT

GAZOCIĄG \ Trwają ostry spór o Nord Stream 2, kłótnie w Bundestagu, krytyka w mediach

Szefowa KE przyznaje rację Polsce

Nord Stream 2 to projekt polityczny. Nasza nadzieja na poprawę relacji z Rosją słabnie – powiedziała przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. O gazociąg ostro spierają się też niemieccy politycy. Zieloni domagają się zablokowania jego budowy, a CDU twierdzi, że bez rosyjskiego gazu Niemcy nie będą w stanie porzucić atomu i węgla.

Jan Kamieniecki

Przez długi czas mieliśmy czysto ekonomiczne podejście do Nord Streamu 2, ale dziś jestem przekonana, że jest to także wysoce polityczny projekt – powiedziała francuskiej gazecie „Les Echos” przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Dodała, że próba otrucia lidera rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego wskazuje, że zachowanie Rosji nie poprawiło się i ma nawet tendencję do pogorszenia.

Nasza nadzieja na poprawę naszych relacji dzięki Nord Streamowi 2 słabnie. Rosja nie zmienia swego podejścia z powodu infra-

struktury. Dlatego musimy ponownie włączyć ten temat do szerszego zagadnienia naszych relacji z Moskwą – stwierdziła szefowa Komisji Europejskiej.

Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl, zwraca uwagę, że von der Leyen w swoim stanowisku powtarza polski argument, że błędne jest założenie niemieckiej Ostpolitik z lat 70. poprzedniego wieku, jakoby Sowietów, a potem Rosjanie ucywilizowali swoje relacje z Europą po zacieśnieniu więzi ekonomicznych. – To założenie naiwne bądź wyrachowane, bo jak mówi przewodnicząca KE, Rosja kontynuuje politykę szkodliwą dla UE i NATO.



Nord Stream 2 nie poprawi naszych relacji z Rosją – twierdzi szefowa KE Ursula von der Leyen | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Polska używa tej argumentacji od lat – wyjaśnia Jakóbiak.

O Nord Stream 2 ostro spierają się też niemieccy polity-

cy. Annalena Baerbock, jedna z liderów Zielonych, wspominała w Bundestagu politykom CDU, CSU i SPD, że

przez współpracę z Gazpromem nie są w stanie skutecznie reagować na działania Rosji.

– W ostatnich dniach narzekaliście na rozwój wypadków na Białorusi, wojnę na Ukrainie, bombardowanie szpitali i szkół w Syrii oraz ataki z trucizną na rosyjskich opozycjonistów. W tym samym czasie poprzez polityczne wsparcie dla Nord Streamu 2 działacie na przekór sankcjom i wspieracie Kreml przychodami wartymi miliardy – stwierdziła Baerbock i wezwała rząd do porzucenia rosyjskiego gazociągu.

Rządząca koalicja broni jednak Nord Streamu 2. – To dla nas niezbędne z powodów ekonomicznych, ale także po to, abyśmy utrzymali relacje z Rosją – przekonywał Michael Kretschmer z CDU. – Jeśli chcemy się pozbyć atomu i węgla brunatnego w energetyce, potrzebujemy rosyjskiego gazu – dodał.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Prace na budowach dróg przebiegają bez zakłóceń

INFRASTRUKTURA \ Pandemia koronawirusa nie wpłynęła negatywnie na realizację inwestycji drogowych w Polsce. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) zwiększyła nawet wydatki inwestycyjne, a także plany przetargowe.

Przez pierwszych osiem miesięcy 2020 r. wydatki inwestycyjne GDDKiA osiągnęły poziom 8 mld zł. Dla porównania, w ubiegłym roku w analogicznym okresie wydatki wyniosły prawie 5,5 mld zł.

– Rok do roku wydajemy więcej na inwestycje. W porównaniu z lipcem 2019 r. był to wzrost o 17 proc., a w sierpniu 2020 r. zasililiśmy rynek budowlany kwotą dwa razy wyższą niż w 2019 r. Pokazuje to, że rynek inwestycji publicznych w czasach pandemii jest silny. Liczę, że sektor bankowy, ubezpieczeniowy również to dostrzeże – powiedział Tomasz Żuchowski, p.o. generalny dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, na spotkaniu z przedstawicielami firm budowlanych, realizującymi zadania GDDKiA.

– Państwo m.in. poprzez inwestycje infrastrukturalne zasypuje dziurę inwestycyjną, która powstała w związku z pandemią na rynku inwestycji prywatnych. Inwestycje publiczne, w tym drogi, gwarantują stabilność sektora budowlanego. Zwiększając w tym roku nasze plany przetargowe o ponad 220 km i konsekwentnie realizując dotychczasowe inwestycje, stabilizujemy sytuację na rynku budowlanym i dajemy gwarancję miejsc pracy – dodał szef GDDKiA.

Od stycznia GDDKiA ogłosiła przetargi na 21 odcinków nowych dróg o łącznej długości 257,5 km i wartości ok. 8,8 mld zł. Z tego 16 zadań z Programu Budowy Dróg Krajowych o łącznej długości 221,8 km i wartości ok. 7,8 mld zł oraz 5 zadań na realizację in-

westycji z Programu Budowy 100 Obwodnic na lata 2020–2030 o łącznej długości 35,7 km i wartości ok. 1 mld zł.

Od początku roku podpisano też 26 umów na zadania o łącznej długości 355,7 km i wartości blisko 15,5 mld zł. – Chcemy, aby nasze plany przetargowe, skala realizowanych inwestycji były dostosowane do potencjału i mocy przerobowych branży. Nie sposób jest zbudować portfela zamówień, którego nie będzie się w stanie zrealizować – podkreślił Tomasz Żuchowski.

W 2021 r. GDDKiA planuje ogłosić postępowania przetargowe na zadania ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych o łącznej długości 304,4 km. Z Programu Budowy 100 Obwodnic będzie to 28,7 km, a w przypadku zadań na sieci drogowej (o wartości powyżej 20 mln zł) łączna ich długość przekroczy 330 km. W sumie przetargi obejmą ponad 660 km dróg.

(ar)

Na śmieciach można zarobić 2 mld zł rocznie

RYNEK ODPADÓW \ Dodatkowe 2 mld zł rocznie chce uzyskać Ministerstwo Klimatu dzięki usprawnieniu systemu nadzoru nad obrotem odpadami. Nowelizacja przepisów ma wejść w życie od 1 stycznia 2021 r.

Jeszcze ponad dwa tygodnie trwać będzie przyjmowanie od 26 organizacji i instytucji branżowych opinii do projektu nowelizacji ustawy o odpadach. Ministerstwo Klimatu zaproponowało w niej utworzenie Bazy Danych Odpadów połączonych z systemem Krajowej Administracji Skarbowej zawierającym informacje o płatności podatku VAT od odpadów.

Efektom połączenia baz danych ma być zmniejszenie szarej strefy w obrocie śmieciami. Spodziewane dodatkowe dochody budżetu państwa mają wynieść średnio 2 mld zł rocznie. W najbliższych 10 latach zapewnią łącznie 20 mld zł wpływów. Koszty wprowadzenia nowego rozwiązania wyniosą w tym czasie nieco ponad 1 mld zł.

W uzasadnieniu nowelizacji podano, że od 2013 r. w Polsce zwiększa się udział szarej strefy w sektorze gospodarki odpadami. Dane Głównego

Inspektoratu Ochrony Środowiska z 10 lutego 2016 r. pokazywały, że budżet państwa z powodu szarej strefy w branży odpadowej traci 2 mld zł rocznie. Każdego roku dochody państwa są uszczuplane m.in. o 585 mln zł należnego podatku VAT i 172 mln zł z podatków dochodowych CIT i PIT.

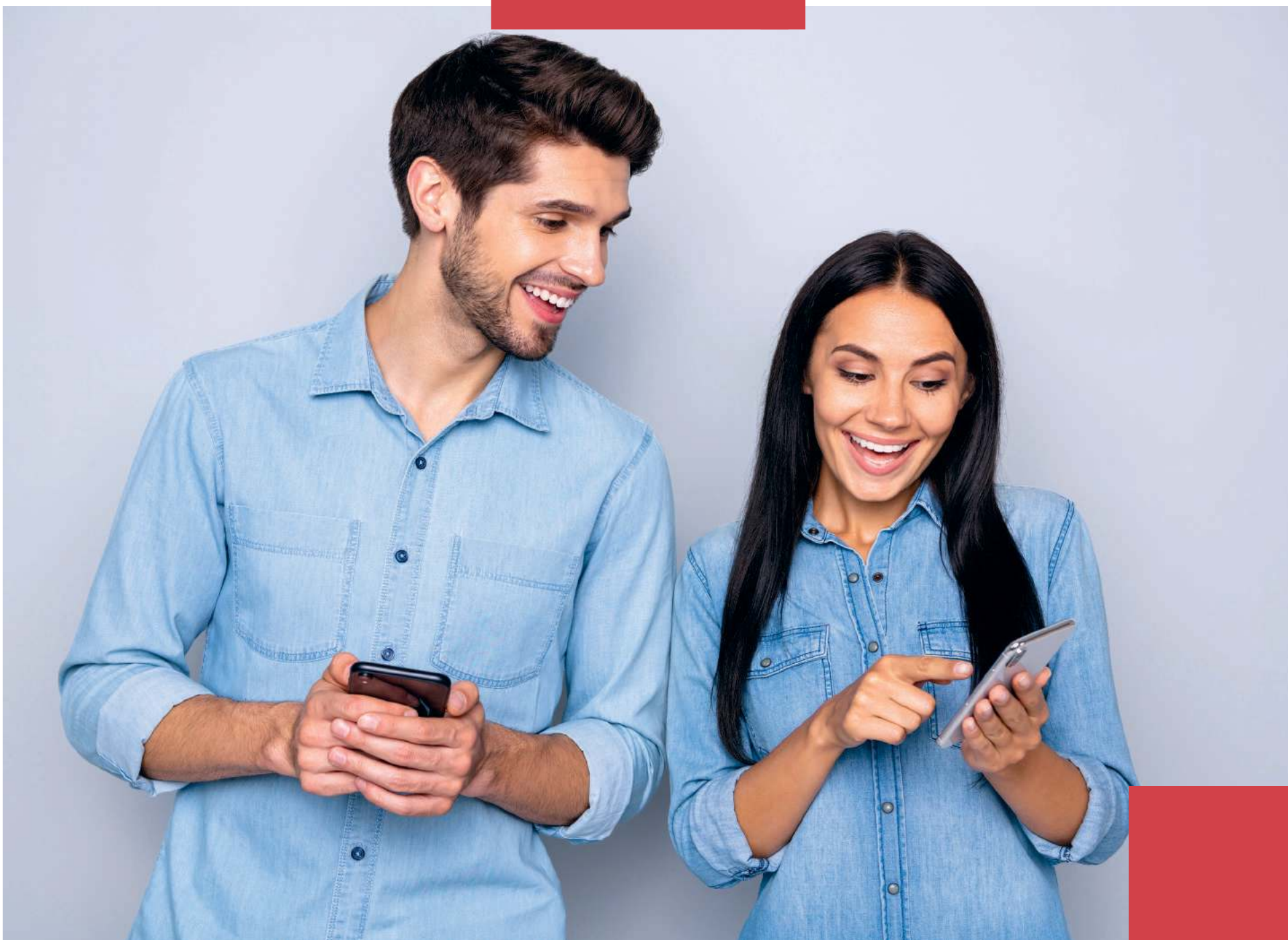
W ocenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wartość rynku szarej strefy wynosi obecnie 4 mld zł, zaś poza legalnym obrotem znajduje się około 8 mln ton różnych odpadów. Nielegalne gospodarowanie odpadami przynosi także straty wynikające z zanieczyszczenia środowiska naturalnego oraz nielegalnego przetwarzania odpadów. Jest to także nieuczciwa konkurencja dla firm zagospodarowujących odpady zgodnie z przepisami.

(a.mac.)

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA





FILM \ Anthony Hopkins i Johnny Flynn zagrają główne role w opartym na faktach dramacie wojennym „One Life”. Bohaterem filmu będzie Nicholas Winton (zm. 2015 r.), który w 1939 r. zorganizował transport dla 669 żydowskich dzieci, a następnie znalazł dla nich zastępcze rodziny. Pół wieku później mężczyzna spotkał się ze wszystkimi osobami, którym uratował życie, w emitowanym przez BBC programie „Thats Life”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 22 WRZEŚNIA 2020

KULTURA

13

KONCERT \ „Solidarni z Białorusią” 26 września na PGE Narodowym

Od serca dla naszych sąsiadów

Polscy artyści włączają się w protest przeciw łamaniu praw człowieka i zasad demokracji w kraju rządzonego przez Alaksandra Łukaszenkę. 26 września na stadionie PGE Narodowy w Warszawie zagrają koncert „Solidarni z Białorusią”, transmitowany przez telewizję Polsat. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął premier Mateusz Morawiecki.

Anna Krajewska

Sytuacja na Białorusi budzi ogólnoświatowy niepokój, a reżim urzędującego od 26 lat Łukaszenki doszedł do granicy absurdu. Niestety wszelkie demonstracje w kraju są natychmiast tłumione z bezprecedensową brutalnością. – Dostrzegamy ten autentycznie oddolny, prawdziwie demokratyczny charakter protestów. To już nie tylko stolica i większe miasta, ale również mniejsze miejscowości wystąpiły w obronie podstawowych praw. W podobny, spontaniczny sposób zaczęła się w Polsce Solidarność. Wkrótce ta fala sprzeciwu wobec komunistycznej władzy zamieniła się w ogólnonarodowy ruch, który zakończył komunizm w Polsce – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Podczas koncertu, który odbędzie się 26 września na PGE Narodowym w Warszawie, Fundacja Białoruski Dom i Stowarzyszenie Inicjatywa Wolna Białoruś będą prowadziły zbiórkę pieniędzy, które zostaną przeznaczone na pomoc obywatelom Białorusi działającym na rzecz pokojowych zmian, a także na pomoc prawną, medyczną i żywnościową dla poszkodowanych.



Krzysztof Cugowski zaśpiewa na PGE Narodowym „Pieśń niepokorną” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wanych. Wystąpią największe polskie i białoruskie gwiazdy. Grzegorz Markowski i Darek Kozakiewicz z zespołu Perfect zaśpiewają „Chcemy być sobą”, utwór „Kocham wolność” Chłopców z Placu Broni zostanie wykonany w języku polskim i białoruskim, Krzysztof Cugowski zaśpiewa „Pieśń niepokorną”, Natalia Nykiel utwór „Po co wolność”, a Sebastian Riedel wykona wielki przebój zespołu Dżem „Sen o Viktorii”. „Zagrane i zaśpiewane utwory są doskonale znane i bliskie

wielu Polakom, są ponadczasowe, nawiązują do wolności, dodają nadziei i otuchy. Wiele z nich powstało, kiedy Polacy walczyli o swoją niezależność, dodawały im wiary i mówiły o rzeczach najważniejszych” – deklarują organizatorzy wydarzenia. – Zagramy prosto, z naszych serc, szczerze dla naszych sąsiadów. Zagramy tego dnia, aby podkreślić nasz sprzeciw wobec traktowania ludzi jak wrogów. Chciałbym, aby powaga tego miejsca i majestat sprawiły, aby nasze pieśni

dodały Białorusinom otuchy i wiary. Czasami trzeba po prostu poczuć, że ktoś jest po naszej stronie, ktoś jest z nami, że nie jesteśmy sami. Muzyka to język nadziei, muzyka to najpiękniejszy język tego świata poza granicami i poza podziałami – powiedział Igor Herbut. Tego wieczoru wystąpią także Mr. Zoob, Ira, Paweł Domagała, Enej, Natalia Zastępa, Luxtorpeda, Michał Szpak, Organek i Golec uOrkiestra. Artystom będzie towarzyszyła Orkiestra Tomasza Szymusia.

– PGE Narodowy jest miejscem, które jednoczy Polaków. 26 września zjednoczymy się tutaj, aby dać społeczeństwu białoruskiemu „siłę do działania” i będziemy im kibicować w walce o wolną Białoruś. Ten dzień uzyska wyjątkową oprawę muzyczną i artystyczną. Jest to już druga impreza masowa, która odbędzie się na PGE Narodowym w czasie pandemii. Chciałbym podkreślić, że dostosowaliśmy obiekt, działania i procedury do obowiązujących przepisów – mówi Włodzimierz Dola, prezes operatora PGE Narodowego.

Koncert „Solidarni z Białorusią” odbędzie się w sobotę o godz. 20 (otwarcie bram od godz. 18). Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy pobrać i wydrukować bezpłatny imienny bilet ze strony <https://koncertbialorus.pgenarodowy.pl/>. Liczba wejściówek jest ograniczona. Obowiązuje zachowanie rygoru sanitarnego. Wydarzenie będzie transmitowane na żywo na Polsacie oraz Bielsat TV, a także w internecie na portalu Interia i w Ipli. Początek transmisji o godz. 20.

(mat. pras.)

Takiej gali jeszcze nie było

EMMY 2020 \ Nagrody Emmy, czyli „telewizyjne Oscary” zostały rozdane. Najważniejsze statuetki trafiły do seriali „Sukcesja” i „Watchmen”. Tegoroczną, 72. edycję gali zapamiętamy głównie dlatego, że odbyła się wirtualnie.

Nagrody wręczano przez cały tydzień, ale laureatów w tych najważniejszych kategoriach poznaliśmy podczas uroczystej gali w nocy z niedzieli na poniedziałek. Gwiazdy telewizji nie pozowały na czerwonym dywanie, a łączyły się ze swoimi domów z prowadzącym imprezę w Los Angeles Jimmym Kimmelem. Komik wykorzystał sytuację do żartów. Zwracając się do kartonowej publiczności,

ści, nagrody określał mianem „pandEmmy”. Show skradła Jennifer Anniston, która ugasiła ogień spowodowany oryginalną metodą dezynfekcji koperty z wynikami. To było istne podgrzanie atmosfery.

Wielkim triumfotorem tegorocznych Emmy został serial „Watchmen”, który zdobył 11 statuetek (cztery otrzymał w niedzielę). Produkcja może się pochwalić tytułem najlepszego serialu limitowanego (czyli takiego, który ma niewielką liczbę



Show podczas gali skradła Jennifer Anniston | fot. YouTube/d

odcinków). Najlepszym serialem dramatycznym drugi

rok z rzędu okazała się „Sukcesja”, która w tym roku

otrzymała w sumie 7 nagród Emmy. We wszystkich kategoriach komediowych (co wcześniej nie udało się żadnej produkcji) statuetki zgarnął serial „Schitt’s Creek”.

Wśród nich są statuetki dla najlepszego aktora i aktorki serialu komediowego, które otrzymali Eugene Levy i Catherine O’Hara. Wielki sukces osiągnęła także Zendaya. 24-latką została nagrodzona za pierwszoplanową rolę w serialu „Euforia”, stając się pierwszą aktorką, która otrzymała Emmy w tak młodym wieku. Najlepszym aktorem pierwszoplanowym w serialu obyczajowym został Jeremy Strong („Sukcesja”). Wśród seriali limitowanych najlepszymi aktorami okazali się Mark Ruffalo i Regina King.

AnKraj

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLITYKA \ Kryzys w koalicji rządowej – wszystko jest możliwe, ale nie wszystko przynosi korzyść. I o tym politycy wszystkich partii Zjednoczonej Prawicy powinni pamiętać

Zjednoczona Prawica i „błąd Trzaskowskiego”

Po wyborach prezydenckich otoczenie Rafała Trzaskowskiego wpadło w pułapkę myślenia życzeniowego i uznało, że skoro ich kandydat uzyskał w drugiej turze 10 mln głosów, na takie samo poparcie liczyć może wskazana przez niego w kolejnych wyborach parlamentarnych siła polityczna. Niezależnie od tego, czy byłby to sygnowany jego nazwiskiem ruch, czy stara i do tej pory niemożęca uwolnić się od serii porażek Platforma. Ten sposób myślenia na własny użytek nazwałem „błędem Trzaskowskiego”. Ostatnie dni pokazują, że i w Zjednoczonej Prawicy, w tym w samym PiS, nie brak osób, które bliskie są wpadnięcia w podobną pułapkę.

W zeszłotygodniowym tekście wskazywałem na przyczyny wewnątrzkoalicyjnych problemów Zjednoczonej Prawicy, jednak ani ja, ani chyba nikt z Czytelników nie spodziewał się, że czeka nas aż tak dramatyczny zwrot akcji.

Przyczyny kryzysu

Państwo, czytając ten tekst, są już mądrzejsi o wiedzę z poniedziałku (albo bardziej skołowani), ja opierać się muszę na tym, co wiemy, a czego nie wiemy bardzo późnym niedzielnym wieczorem. W wypowiedziach polityków PiS najczęściej wskazuje się na dwie przyczyny napiętej atmosfery w koalicji rządzącej.

Pierwsza i widoczna gołym okiem to oczywiście głosowanie nad tzw. „piątką dla zwierząt”. Jak wiemy, ustawę w Sejmie poparli posłowie PiS, Koalicji Obywatelskiej i Lewicy, lecz już nie Solidarnej Polski, którzy, podobnie jak PSL i Konfederacja, byli jej przeciwni. Porozumienie natomiast nie wykazało się podobną determinacją i wstrzymało się od głosu, z wyjątkiem Jadwigi Emilewicz, która nowe przepisy poparła.

Jednak oprócz tego głosowania pojawia się wytłumaczenie drugie, szersze, zbieżne z tym, o czym pisałem w zeszłym tygodniu. Działacze mniejszych partii koalicyjnych, uskrzydleni niezłymi wynikami wyborczymi, oczekiwać mieli w rozmowach koalicyjnych o wiele więcej, niż wynikałoby z ich realnego znaczenia i poparcia społecznego. Pamiętać trzeba, że oba stronnictwa silne są siłą Prawa i Sprawiedliwości, a dla wielu odbiorców pojęcia „PiS” i „Zjednoczona Prawica” są, czy raczej były do zeszłego



Krzysztof Karnkowski

„Mamy wreszcie stanowisko prezydenta Andrzeja Dudy, który podczas dożynek tonuje nastroje, uspokaja, równocześnie jednak zauważa obawy rolników i deklaruje dbałość o ich interesy, użycza też mównicy Ardanowskiemu, z którym pozuje również do zdjęć.”

tygodnia, tożsame. Zapewne głównie telewizyjni i radiowi wydawcy, zapraszając gości do audycji, pamiętali, czy polityk X reprezentuje Prawo i Sprawiedliwość, Solidarną Polskę czy Porozumienie, wyborcy natomiast niekoniecznie. Politykom PiS zabrakło najwyraźniej cierpliwości do rozbrzykanych partnerów, przede wszystkim z Solidarnej Polski, sprzeciw wobec ustawy o zdjęciu odpowiedzialności za decyzje podejmowane w sytuacji pandemii potraktowali jako chęć wpływania na politykę poprzez

wymiar sprawiedliwości (jeśli zaś wierzyć pisowskim źródłom, sama ustawa wyszła właśnie ze zwalczającej ją na zewnątrz Solidarnej Polski), a ustawę dotyczącą zwierząt jako pretekst lub raczej ostatnie powiedzenie „sprawdzam”.

Skołowana wieś

Problem w tym, że ustawa, choć w duchu słuszna, w szczególności budzi wiele obaw nie tylko w lobby futrzarskim, w które uderza najmocniej. Niektóre jej punkty nie wydają się do końca przemyślane, przez co futrzarze ze swoimi argumentami, podlanymi obficie patriotyczną retoryką, trafiają do innych grup społecznych. Nowe kompetencje przyznane ekologom budzą niepokój nawet wśród niemających nic przeciwko dobrostanowi norek właścicielom psów. Hodowcy tych ostatnich już przy dzisiejszych przepisach często spotykają się z donosami i konfiskatami jako elementem nieuczciwej konkurencji. Jak widać, mało zmieniło się od czasów, gdy bliski przecież dobrej zmianie i sympatyzujący z prawicą Marek Nowakowski pisał swoje wstrząsające opowiadanie „Śmierć żółwia”.

A co z samymi rolnikami, którzy z jakiegoś powodu w wielu przypadkach uwierzyli w fałszywą narrację, że antyfutrarskie zmiany to jedynie początek całej serii zakazów przybliżających nas do świata z wizji Sylwii Spurek i innych ideologów, chcących ustalać całemu światu jadłospis? Czy możemy się temu dziwić, skoro swoje wotum wobec nowych przepisów w obecnym brzmieniu zgłosił nawet minister rolnictwa w rządzie PiS, Jan Krzysztof Ardanowski, ryzykujący swoją karierą przez sprzeciw w klu-

czowym głosowaniu? Mamy wreszcie stanowisko prezydenta Andrzeja Dudy, który podczas dożynek tonuje nastroje, uspokaja, równocześnie jednak zauważa obawy rolników i deklaruje dbałość o ich interesy, użycza też mównicy Ardanowskiemu, z którym pozuje również do zdjęć. To wyraźny sygnał, że prezydent zabiegać będzie, co najmniej, o zmiany w będących przecież wciąż w parlamencie przepisach. Skala nieporozumień jest więc ogromna. Przyjmując ekspresowe tempo prac, niestety, nie po raz pierwszy, zaniedbano wytłumaczenie drażliwych kwestii własnemu elektoratowi, tymczasem akurat w tym przypadku była – i jest! – to sprawa wyjątkowo ważna w sytuacji, w której spora część mediów i dziennikarzy, ciesząc się w elektoracie PiS pewnym autorytetem, reprezentuje interesy futrzarzy i znajduje dla nich najwyraźniej posłuch.

„Błąd Trzaskowskiego” partii Zjednoczonej Prawicy

Niezależnie jednak, czy głosowanie nad „piątką dla zwierząt” było przyczyną, czy pierwszym widocznym na zewnątrz skutkiem poważnego pęknięcia z Zjednoczonej Prawicy, z perspektywy szeregowego jej wyborcy sytuacja nie małuje się dziś zbyt dobrze. Tylko niektórzy, choć znaczący, politycy PiS wierzą w dalsze trwanie koalicji, w grupie tej jest choćby Antoni Macierewicz. Mediacje w sytuacji patowej zapowiada prezydent.

Jednak dominują zapowiedzi powołania rządu mniejszościowego, co poprzedziłoby wcześniejsze wybory, tak jakby koalicja była już absolutnie nie do uratowania. Problem w tym, że choć ani Porozumienie, ani Soli-

darna Polska nie mają szans na samodzielne wejście do Sejmu, wcale nie znaczy to (i tu wracamy do „błędu Trzaskowskiego”), że Prawo i Sprawiedliwość będzie w stanie wygrać następne wybory w wymiarze umożliwiający sformułowanie rządu po raz trzeci. Choć opozycja jest dziś w rozsypce, w niektórych badaniach jeszcze sprzed ostatniego zawirowania zsumowane głosy na PO (jako jedną partię lub z oddzielnym ruchem Trzaskowskiego) bliskie są przeważeniu sympatii dla PiS.

Nie wolno też zapominać o tym, że choć elementem tych kalkulacji jest fatalna sondażowa kondycja Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie ma żadnej gwarancji, że atmosfera wokół przyjętej właśnie ustawy nie będzie dla partii Władysława Kosiniaka-Kamysza kołem ratunkowym. Ludowcy byli przeciwko ustawie, wpisując się w narrację o zagrożeniu dla wszystkich hodowców i podlewając swój sprzeciw trafiającymi do części opinii



fot. Wikipedia/d

William Ralph Inge

(1860–1954) angielski pisarz, kapłan anglikański, wykładowca teologii w Cambridge

\\ Zniewoliliśmy resztę zwierzęcego stworzenia oraz potraktowaliśmy naszych dalekich kuzynów w futrach i piórach tak okrutnie, że poza wszelką wątpliwość, gdyby mieli oni stworzyć religię, szatanem byłby dla nich człowiek. \\

PUBL...

15



Swoje wotum wobec nowych przepisów w obecnym brzmieniu zgłosił minister rolnictwa w rządzie PiS Jan Krzysztof Ardanowski | fot. Adam Chelstowski/Forum

publicznej odwołaniami do konserwatyzmu.

Rząd mniejszościowy czy przyspieszone wybory?

Wcześniejsze wybory to podwójne ryzyko – nie można bowiem oszacować potencjalnego zniechęcenia własnego elektoratu, który, zdezorientowany ostatnimi wydarzeniami, może

zwyczajnie zostać w domu w poczuciu, że swoje zobowiązania wobec partii, z którą sympatyzuje, wypełnił już w 2019 r., nie można też być pewnym zachowania stanu posiadania na wsi, a to sprawa dla PiS kluczowa. Bez przekonania rolników, że nowe przepisy nie są przygotowaniem do uderzenia w ich działalność (a nie

udało się przecież przekonać jak dotąd własnego ministra i własnego prezydenta), PiS może zapomnieć o rządzeniu w kolejnym rozdaniu, Polska zaś stanie w obliczu recydywy rządów Platformy wzmocnionej przez Szymona Hołownię, dla którego przyspieszone wybory byłyby wielkim i zupełnie niezasłużonym prezentem.

Jeśli więc trwanie koalicji w trójpartyjnym składzie okaże się niemożliwe, lepszym rozwiązaniem jest rząd mniejszościowy, być może z udziałem Porozumienia, który zapewne w kluczowych sprawach byłby w stanie dalej zdobywać większość z pomocą dawnych kolegów, PSL lub Konfederacji, działający jednak do końca kadencji lub, bo

w polityce wszystko jest przecież możliwe, do ponownego uzyskania większości w tym samym Sejmie. Wszystko jest możliwe, ale nie wszystko przynosi korzyść i o tym politycy wszystkich partii Zjednoczonej Prawicy powinni pamiętać. Inaczej władza może wymknąć im się z rąk, co dla Polski skończy się jeszcze gorzej niż dla nich samych.

NEKROLOG

11 września 2020 roku w wieku 69 lat zmarł

Ś.P.



Andrzej Górski

W latach 1979-1988 drukarz i organizator Niezależnej Oficyny Wydawniczej.

Dzięki Jego pracy ukazało się około 100 wydawnictw NOW-ej.

Był wielokrotnie zatrzymywany i aresztowany. W areszcie śledczym na Mokotowie przez 5 miesięcy prowadził głodówkę. Zwolniono Go na mocy amnestii. Od 1989 r. do 1997 r. przebywał na emigracji w USA.

Był laureatem nagrody Polcul Foundation, był odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 22 września o godzinie 13.20 w Kościele św. Wincentego à Paulo (drewnianym) na Cmentarzu Bródnowskim, przy ul. Św. Wincentego 83.

Jolanta i Mirosław Chojeccy

NEKROLOG

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.



Andrzeja Pityńskiego

(1947–2020)

wychowanego w rodzinie Niezłomnych Żołnierzy Wyklętych artysty o duszy niepodległej, rzeźbiarza polskich losów, twórcy pomników, które przemawiać będą do kolejnych pokoleń: kpt. Józefa Zadziernego „Wołyniaka” w Tarnawcu, „Mściciela” w Amerykańskiej Częstochowie, „Partyzantów” w Baltimore, Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej w Warszawie, Pomnika Katyńskiego w New Jersey i tylu innych. Komendanta Placówki nr 123 Okręgu 2 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Nowym Jorku, Kawalera Orderu Orła Białego, Kustosza Pamięci Narodowej

dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

18 SPORT/PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Dietrich Bonhoeffer

(1906–1945) niemiecki pastor, teolog luterkański

„Nie istnieje bezpieczna droga do pokoju. Na pokój trzeba się poważnie, pokój to wielkie wyzwanie i nigdy nie można go zapewnić. Pokój to przeciwieństwo zabezpieczenia. Żądanie bezpieczeństwa oznacza nieufność, a nieufność z kolei rodzi wojnę.”

SOJUSZE \ Polsko-amerykańska umowa wojskowa i kto przeciw niej występuje

Bój to jest ich ostatni – Konfederacja jednym głosem z Kremlm

17 września Sejm dokonał ratyfikacji polsko-amerykańskiej umowy wojskowej z 15 sierpnia br. Posłowie Konfederacji do ostatniej chwili walczyli o powstrzymanie tego aktu. Naraziło ich to na oczywisty i prawdziwy zarzut występowania w interesie Moskwy. Dla Rosji nie ma jednak ważniejszej sprawy w odniesieniu do Polski niż powstrzymanie rozbudowy amerykańskiej obecności wojskowej w naszym kraju. Obecność ta oznacza bowiem trwałe odebranie Moskwie możliwości wiarygodnego szantażu militarnego wobec całej wschodniej flanki NATO, czyli złamanie podstawowego instrumentu polityki rosyjskiej wobec sąsiadów. Opóźnienie ratyfikacji umowy, choćby do wyborów w USA, z nadzieją, że ewentualna nowa administracja amerykańska ją odrzuci, to cel Kremla. Ratyfikowanie jej przez Sejm RP i Senat USA wiąże prawnie oba państwa. Ważniejszej batalii szybko nie będzie, dlatego z punktu widzenia Kremla warto zużyć wszelkie zasoby, byleby tylko proces ten powstrzymać.

Politycy Konfederacji tak jak w kwestii stosunków polsko-litewskich czy polsko-ukraińskich, w kwestii Krymu czy Donbasu, w sprawie Białorusi czy kiedyś Gruzji, a jeszcze dawniej Czeczenii, czyli jak zawsze, stanęli w tej walce przeciw najżywotniejszym interesom Polski, a w jednym szeregu z Rosją, niczym jurgielnicy doby Sejmu Wielkiego, którzy „patriotycznie” żądali usunięcia krzesła ambasadora Rosji z sali obrad, byleby tylko dyskutować o meblu, a nie o podatkach na wojsko.

Umowa wojskowa Polska–USA

Na mocy polsko-amerykańskiej umowy wojskowej z 15 sierpnia 2020 r. ma nastąpić zwiększenie amerykańskiej obecności militarnej zgodnie z założeniami deklaracji prezydentów Andrzeja Dudy i Donalda Trumpa z 12 czerwca i 23 września 2019 r. oraz 24 czerwca br. W Poznaniu ma stacjonować wysunięte dowództwo dywizyjne, w Żaganiu-Świętoszowie brygada pancerna (dotąd rotacyjna), w Łasku eskadry bezzałogowych dronów rozpoznawczych Reaper, w Drawsku Pomorskim ma powstać Centrum Szkolenia Bojowego dla sił Polski i USA, we Wrocławiu-Strachowicach – lotnicza baza załadunkowo-rozładunkowa USAF, w Powidzu – brygada lotnictwa wojsk lądowych (obecnie rotacyjna), batalion logistyczny i obiekt sił specjalnych oraz kolejny obiekt takich sił w Lublińcu.

Oprócz tego od października br. będzie też tworzone w Polsce wysunięte dowództwo odtwarzanego V Korpusu US Army z gen. Johnem Kolaszkiem na czele. Umowa daje podstawy do wzmocnienia w przyszłości amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce oraz do zwiększenia liczby prowadzonych w naszym kraju ćwiczeń z udziałem wojsk USA. Rozbudowa infra-

struktury niezbędnej do realizacji owej umowy umożliwi ponadto, w razie kryzysu, szybkie zwiększenie wielkości sił amerykańskich w Polsce do ok. 20 tys. żołnierzy.

Kłamstwa Winnickiego – eksterytorialność i jurysdykcja

Poseł Konfederacji Robert Winnicki powiedział: „Bazy, o których (...) mowa, będą miały charakter par excellence eksterytorialny (...) armia amerykańska będzie mogła wypuszczać na teren Rzeczypospolitej Polskiej, właściwie bez żadnej kontroli ze strony państwa polskiego, osoby trzecie”. Stwierdzenie to nie jest prawdą. Nowo powstająca infrastruktura będzie budowana głównie (choć nie wyłącznie) przez Polskę i będzie własnością Polski, a polscy oficerowie i służby będą mieli do niej dostęp.

Winnicki powiedział także: „Jeśli patrzymy na tę umowę, to (...) widzimy w niej szereg zapisów, które (...) wyłączają spod jurysdykcji sądownictwa polskiego żołnierzy amerykańskich przebywających w Polsce. To oznacza, że jeśli popełnią jakiegokolwiek przestępstwo na terenie RP, to będą wyłączeni spod jurysdykcji sądownictwa polskiego”.

To stwierdzenie to kłamstwo. W kwestii jurysdykcji umowa z 15 sierpnia 2020 r. jest powtórzeniem ogólnonатовskiej umowy SOFA z 19 czerwca 1951 r. i pierwszej polsko-amerykańskiej umowy SOFA z 2009 r., związanej z budową systemu obrony przeciwrakietowej. Umowy tego typu są ogólnie przyjętym standardem w relacjach między wszystkimi państwami NATO (tzn. na tej samej zasadzie stacjonują np. żołnierze polscy w ramach kontyngentów NATO w Rumunii i na Łotwie). W myśl zapisanych w niej regulacji wyłączenie żołnierzy wojsk sojuszników (w tym wypadku US

Army) spod jurysdykcji prawnej państwa przyjmującego (w tym wypadku Polski) dotyczy wyłącznie czynów związanych z pełnieniem obowiązków służbowych. Innymi słowy każde przestępstwo lub wykroczenie popełnione przez żołnierza poza służbą, w myśl rzeczzonej umowy, podlega pod polską jurysdykcję, o ile strona polska wyrazi taką wolę. Jest to powszechna zasada obowiązująca we wszystkich państwach sojuszników NATO. W wypadku omawianej umowy polsko-amerykańskiej z 15 sierpnia br. pozycja Polski została nawet wzmocniona w porównaniu do owej zasady ogólnej poprzez uzgodnienie, że w wypadku spraw objętych jurysdykcją Stanów (tzn. czynów popełnionych na służbie) strona amerykańska będzie zobowiązana do stosowania takich samych zasad wobec polskich poszkodowanych i świadków, jakie obowiązują wobec obywateli USA.

Manipulacje i brednie Brauna

Grzegorz Braun powiedział: „Umowa nie precyzuje ostatecznie ani kosztów, które ponosić ma strona polska, ani też nie precyzuje limitów obecności obcej siły zbrojnej na terytorium RP”. W umowach tego typu nie można sprecyzować kosztów choćby dlatego, że nie pozwala na to wieloletni horyzont czasowy dyslokacji wojsk. Ceny zaopatrzenia dla wojska mają charakter rynkowy i nie wiadomo, jakie będą za rok, dwa czy za dziesięć lat. Umowa nie zawiera więc określenia kwot, ale zakres odpowiedzialności finansowej stron za jej wdrożenie. Koszty, które ma ponieść Polska, szacowane są na ok. 500 mln zł rocznie – czyli ok. 133 mln dol. według obecnego kursu. Mieszcza się w nich zakwaterowanie, żywienie, corocznie określone ilości paliwa, wybrane elementy wsparcia w magazynowaniu sprzętu i uzbrojenia



Przemysław Żurawski vel Grajewski

„W kwestii jurysdykcji umowa z 15 sierpnia 2020 r. jest powtórzeniem ogólnonатовskiej umowy SOFA z 19 czerwca 1951 r. i pierwszej polsko-amerykańskiej umowy SOFA z 2009 r., związanej z budową systemu obrony przeciwrakietowej. Umowy tego typu są ogólnie przyjętym standardem w relacjach między wszystkimi państwami NATO.”

oraz w obsłudze wykorzystywanej infrastruktury.

Rozwiązanie to nie odbiega od innych podobnych ustaleń przyjętych w relacjach USA z pozostałymi wiodącymi sojusznikami regionalnymi, do którego to grona właśnie wchodzi Polska. Dla porównania pokrywane przez Koreę Południową koszty stacjonowania w tym kraju ok. 28,5 tys. żołnierzy amerykańskich to ok. 1 mld dol. rocznie plus 10 mld dol. za budowę nowej bazy Camp Humphreys. Wydatki Japonii goszczącej ok. 50 tys. żołnierzy US Army to ok. 1,5–2 mld dol. Wydatki Polski na tym tle nie są wygórowane, a ich część dotyczyć będzie infrastruktury będącej własnością RP. Bazy amerykańskie (jak każde bazy wojskowe w gospodarce rynkowej) generują zatrudnienie, dostarczają zatem miejsc pracy i impulsu rozwojowego gospodarce regionu. To dlatego niemieccy politycy szczerze regionalnego protestowali przeciw wycofaniu wojsk alianckich z RFN po 1991 r., a kanclerz Helmut Kohl wynegocjował pozostawienie części kontyngentu francuskiego pod hasłem brygady niemiecko-francuskiej – załączku Eurokorpusu. Z tego samego powodu obawy o skutki ekonomiczne obecnej redukcji wojsk US Army w RFN wyrażają lokalni politycy niemieccy z opuszczanych przez Amerykanów miejscowości.

Uznanie zaś przez Brauną wojsk USA za okupacyjne ma tyle sensu, co uznanie hipotetycznej eskadry brytyjskich okrętów stojących vis-à-vis Szlezwicka-Holsztyna za dowód przekształcenia Polski w kolonię Imperium Brytyjskiego.

Korwin-Mikke – ze starym przestaniem Kremla

Janusz Korwin-Mikke sprzeciwił się umowie „z uwagi na to, że któregoś dnia, jak dojdzie do wojny amerykańsko-rosyjskiej, to nagle polecą jakieś bomby na polską ziemię”. To stara śpiewka Moskwy. Tak straszono Niemców w czasach zimnej wojny, inspirując tamtejszych pacyfistów do słynnych marszów wielkanocnych skierowanych przeciw „agresywnym zbrojeniom amerykańskich imperialistów”. Wojna amerykańsko-rosyjska jakoś nie wybuchła i Niemcy nie stały się jej areną, podobnie zresztą jak żaden inny kraj, w którym stacjonowały wojska amerykańskie. Decyzja o uderzeniu na nie jest bowiem dla każdego państwa na świecie decyzją samobójczą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/PROGRAM TV

19-20

SPORT

Już w najbliższy czwartek 24 września
w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek



PATRIOTYZM **GOSPODARCZY**

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i **#czytaj**



A w nim:

- **Era post-COVID:**
rząd szykuje programy rozwojowe
- **Czy mamy nadal
rynek pracownika
czy już pracodawcy?**
- **Neutralność klimatyczna
w Polsce**
– szybciej niż nam się wydaje



fot. Wikipedia/d

WYGRANA W DWÓCH SETACH

TENIS \ Magda Linette awansowała do 1/8 finału turnieju WTA na kortach ziemnych w Strasburgu (pula nagród 202 tys. dol.). Polska tenisistka na otwarcie pokonała reprezentantkę gospodarzy Pauline Parmentier 6:4, 6:3.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Dariusz Mioduski podziękował za pracę Aleksandarowi Vukoviciowi

Legia bez trenera

„Aleksandar Vuković przestaje pełnić obowiązki trenera I drużyny Legii” – ogłosił na Twitterze warszawski klub piłkarskiej ekstraklasy. W sobotę mistrzowie Polski przegrali u siebie z Górnikiem Zabrze 1:3 w czwartej kolejce. Najprawdopodobniej następcą Serba będzie prowadzący młodzieżówkę Czesław Michniewicz.

Krzysztof Oliwa

Vuković przejął zespół 2 kwietnia 2019 r., zastępując zwolnionego Portugalczyka Ricardo Sá Pinto. Początkowo miał pełnić tę rolę tylko do końca sezonu 2018/2019, ale umowę przedłużono na kolejny, w którym jego podopieczni wywalczyli tytuł. Wówczas podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2022 r. Mający polskie obywatelstwo 41-letni Serb, w przeszłości piłkarz klubu z Łazienkowskiej, był trenerem

Legii także krótko w 2018 r., zanim jego obowiązki przejął Sá Pinto. – Bardzo dziękuję Vuko za to, co zrobił dla Legii, nie tylko przez ostatnie półtora roku jako trener I drużyny, z którą zdobył mistrzostwo Polski, ale także na przestrzeni ostatnich lat. Zawsze mogliśmy na niego liczyć, szczególnie w trudnych momentach, i nigdy nie bał się brać odpowiedzialności. Należy mu się za to ogromny szacunek ze strony klubu i kibiców – powiedział prezes Legii Dariusz Mioduski, cytowany na oficjalnej stronie internetowej klubu.



Aleksandar Vuković był trenerem Legii przez półtora roku

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W obecnym sezonie warszawianie nie spisują się najlepiej. Po czterech kolejkach mają w dorobku sześć punktów i zajmują szóste miejsce w tabeli. Ponadto Legia odpadła w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów po porażce z Omonią Nikozja. – Dzisiaj musieliśmy podjąć trudną decyzję, która wynika z faktu, że nadrzędnym celem Legii jest realizacja celów sportowych, w tym awans do pucharów europejskich. Uznaliśmy, że zmiana na stanowisku trenera pozwoli na szybszą poprawę gry naszej drużyny, co jest niezbędne ze względu na nadchodzące mecze decydujące o awansie do fazy grupowej Ligi Europy – dodał Mioduski.

W czwartek o godz. 20.30 warszawianie podejmą Dritę Gnjlilane w 3. rundzie eliminacji LE. Aby awansować do fazy grupowej, muszą pokonać ekipę z Kosowa i kolejnego rywala – Karabach Agdam. Zdaniem prezesa Legii Vuković poczynił duże postępy jako szkoleniowiec. – Szybko się uczył i rozwijał, dlatego jestem pewien, że będzie osiągał dalsze sukcesy w swojej karierze trenerskiej. Wiem też, że pozostanie prawdziwym legionistą i zawsze tak będziemy go w klubie traktować – zaznaczył Mioduski.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (389) - serial 09:15 Leśniczówka (249) - serial 09:40 Ta jedyna (67) - serial 10:15 Komisarz Alex (160) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (142) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Greckokatolickie uroczystości odpustowe w cerkwi pw. Narodzenia NMP w Białym Borze	07:55 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (244) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2289) - serial 12:25 Kolo fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - telet. 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:10 M jak miłość (1526) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (124) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Więzień miłości (393) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2289) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2290) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1527) - serial 21:50 Czerwona królowa (3) - serial 23:00 Lubię patrzeć jak wschodzi słońce - film dokumentalny, Polska 2019.	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Misja ratunkowa - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (1155) - serial 13:15 Szpital (952) - serial 14:15 Detektywi (693) - serial 14:50 Detektywi (694) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1156) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3093) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Chyłka - Kasacja (4) - serial 22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Superwizjer 00:25 36,6°C (3) - pr. med.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (687) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (688) - serial 09:40 Sekrety rodziny (144) - serial 10:40 Dlaczego ja? (971) - serial 11:40 Gliniarze (290) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (968) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1014) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (469) - serial 17:00 Gliniarze (479) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. 18:00 Pierwsza miłość (3074) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Ninja Warrior Polska - reality show 22:10 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show 23:10 Zdrady (68) - serial 00:10 Obrońcy skarbów - dramat wojenny, Niemcy/USA 2014 02:45 Wszystko się wali - komedia, USA 2003	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 TweetUp 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy - popołudnie 13:35 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather 00:05 Dziennikarski poker 00:50 W punkt	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:15 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Śladami historii 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusewicz 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Nieoczekiwana podróż 13:30 Msza święta 14:30 Wielcy i mali. Jolanta i Aleksander Kujawscy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 17:00 Z nami bezpiecznie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Paweł VI, papież czasów burzy 23:45 Biegnę całym swoim sercem 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (819) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (260) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3660) - serial 18:30 Korona królów (390) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (250) - serial 21:00 Motyl Polska - reality show 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Chinatown - dramat krym., USA 1974					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Prześwietlamy ludzi od Czajki



W numerze 38/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Kto oczyści spółkę kierującą Czajką”. Człowiek, który pełni nadzór nad instytucją zajmującą się zwracaniem kamienia 120-letnim „właścicielom” i odszedł w niesławie, urzędniczką, która odpowiada za skandaliczną prywatyzację SPEC, i samorządowca z zarzutami po śmiertelnym wypadku dziecka oraz samorządowcy z PO – takie osoby znajdujemy w zarządzie i radzie nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK) w m.st. Warszawie. To właśnie ta spółka zarządza stołeczną oczyszczalnią ścieków „Czajka”.

Artykuły sponsorowane

Krzysztof Oliwa

Ósmy wygrany turniej Grand Prix w karierze Zmarzlika stał się faktem w finale piątkowej rywalizacji w Pradze. Świetny start Polaka i przytrzymanie krawężnika pozwoliło mu objąć prowadzenie tuż po wyjściu z pierwszego łuku, którego nie oddał do końca. Gonił go zaciekle Tai Woffinden, ale nie był w stanie wyprzedzić dobrze obierającego ścieżki Zmarzlika. Trzeci linię mety minął Martin Vaculik, a ostatni przyjechał Emir Sajfutdinow.

W sobotę było jeszcze lepiej. Zmarzlik w fazie zasadniczej okazał się najlepszy z 13 pkt. O jeden mniej wywalczyli Woffinden i Fredrik Lindgren. Z czwartej pozycji do półfinałów z 10 pkt awansował Maciej Janowski, a stawkę uzupełnili Vaculik, Jason Doyle, Leon Madsen i Sajfutdinow.

Biało-Czerwoni spotkali się w pierwszym półfinale. Świetnie start rozegrał Zmarzlik i nie oddał prowadzenia do mety. Po gorszym wyjściu spod taśmy Janowski nie był w stanie nawiązać walki z rywalami i zamknął stawkę. Obok Zmarzlika do finału awansował Doyle.

Wielkich emocji dostarczył finałowy bieg, który rozpoczął się od piorunującego startu Polaka. Ale bieg trzeba było powtórzyć, bo już na pierwszym łuku motocyklami szczepili się Woffinden

ŻUŻEL \ Dublet zawodnika ORLEN podczas Grand Prix Pragi

Król Bartosz

Lepiej być nie mogło. Bartosz Zmarzlik wygrał piątkową i sobotnią eliminację Grand Prix w stolicy Czech. Dzięki podwójnemu zwycięstwu zawodnik ORLEN Team awansował na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej i jest na najlepszej drodze do obrony tytułu mistrza świata.



Bartosz Zmarzlik za dwa tygodnie ma się cieszyć z obrony tytułu mistrza świata | fot. Vit Simanek/PAP

i Doyle. W efekcie Australijczyk przekoziołkował przez swoją maszynę i upadł. Bieg został powtórzony w pełnym składzie, bo Doyle o wła-

snych siłach opuścił tor. Podejście nr 2 także okazało się nieskuteczne, bo zbyt gwałtownie na starcie reagował Doyle. Jego próby zbyt

szybkiego ruszenia spod taśmy zostały ukarane ostrzeżeniem.

Udało się dopiero za trzecim razem. Zmarzlik dobrze

wyszedł ze startu, ale wyprzedził go szybciej jadący środkiem toru Woffinden. Polak nie mógł się z tym pogodzić, docisnął motocykl do nawierzchni, udało mu się wrócić na prowadzenie i po raz drugi z rzędu zwyciężyć w Pradze. Trzeci linię mety minął Doyle, a czwarty był Lindgren. – Z okrążenia na okrążenie czułem, że jadę szybciej w tym odsypanym torze. Miałem to w planie, że pojedę wąsko na prostej, ale usiadę z tyłu, żeby maksymalnie wyprostować ten motocykl. Fajnie, że się udało – komentował przed kamerami.

Polakowi wygranej pogratulował premier Mateusz Morawiecki. „Wielki dzień polskiego żużla. Po piorunującym biegu finałowym Bartosz Zmarzlik na ostatnim okrążeniu wygrał kolejną eliminację tegorocznego Grand Prix na żużlu. Wczoraj też wygrał. Po 6 turniejach (z których wygrał trzy!)” – napisał w sobotni wieczór na Twitterze szef rządu.

Teraz czas postawić kropkę nad i. Do zakończenia cyklu pozostały jeszcze dwie eliminacje, które odbędą się w 2 i 3 października w Toruniu. Zmarzlik jest liderem klasyfikacji generalnej, zgromadził 99 pkt, o siedem więcej niż Lindgren. – Nie myślę o takich rzeczach. Podchodzę na luzie do kolejnych turniejów i myślę tylko o tym, jak jeździć, aby wszystkie biegi układały się tak fajnie, jak ten sobotni finał – dodał obrońca tytułu mistrza świata.

Rowerem przez Kaszuby

KOLARSTWO \ Po Rzeszowie czas na Bytów. W sobotę w sercu Kaszub odbył się drugi wyścig ORLEN Lang Team Race. Na starcie pojawiło się blisko trzystu uczestników. – Zabawa była przednia. To świetna sprawa, że możemy organizować tego typu wydarzenia – powiedział w rozmowie z „Codzienną” Czesław Lang.

ORLEN Lang Team Race to szosowe wyścigi dla amatorów w zawodowej oprawie. – Dzięki temu uczestnicy mogą poczuć się, jakby startowali w Tour de Pologne. A to niezwykle ważne, bo działa mobilizująco na osoby, które połknęły bakcyła i chcą się pościgać na rowerze. Taką organizacją wyzwała dodatkową mobilizację, jeśli chodzi o przygotowania, trening czy odżywianie przed startem – dodaje Lang.

Na starcie nie zabrakło także weteranów. W wyścigu wzięli udział m.in. zwy-

cięzca pięciu etapów Giro d'Italia Lech Piasecki, olimpijczyk z Atlanty Sławomir Chrzanowski czy zwycięzca Tour de Pologne sprzed ponad czterech dekad Lechosław Michalak. – Najważniejsza była możliwość jazdy po przepięknych Kaszubach. Dla mnie to była sentymentalna podróż, bo pochodzę z tej części Polski. Zawodnicy jeździli po trasach, na których ja zaczynałem swoją przygodę z kolarstwem – uzupełnił organizator Tour de Pologne.

(krol)

Powrót w wielkim stylu

RAJD BAJA \ Lepszego powrotu być nie mogło. Adam Tomiczek, wracający po kontuzji odniesionej na Rajdzie Dakar, zajął drugie miejsce w motocyklowej Baja TT do Pinhal. Świetnie w Portugalii wypadł także Maciej Gienza, który został sklasyfikowany na czwartym miejscu.

Zaliczany do Pucharu Świata Baja rajd składał się z trzech etapów. Polacy na każdym z nich plasowali się w czołówce. Tomiczek miał drugi czas na 93-km odcinku Vila Velha de Ródão-Proença a Nova. Wygrał bezkonkurencyjny tego dnia Sebastian Buehler, a podium uzupełnił Gienza.



Adam Tomiczek | fot. Facebook/Adam Tomiczek/d

W kolejnej, niemal trzykrotnie krótszej próbie, Tomiczek także dał się wyprzedzić tylko Buehlerowi. 26-letni Niemiec mieszkający w Portugalii nie miał sobie równych także podczas wieńczącego rajd etapu Proença a Nova-Vila Velha de Ródão. Tomiczek dojechał do mety jako trze-

ci, ale w klasyfikacji generalnej obronił drugie miejsce o 3 minuty i 2 sekundy za niemieckim zwycięzcą.

Tuż za podium uplasował się czwarty Gienza, który do Bueglera stracił nieco ponad 5,5 minuty.

(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

SPORT/PROGRAM TV

19-20

SPORT

PIŁKA NOŻNA \ Pomocnik Manchesteru City Ilkay Gundogan miał pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa – poinformował klub. Niemiec tureckiego pochodzenia jest trzecim zakażonym piłkarzem w tej drużynie. Wcześniej pozytywny wynik testu na obecność COVID-19 mieli jego koledzy – Riyad Mahrez i Aymeric Laporte. Zarówno Algierczyk, jak i Francuz wrócili do treningów w ubiegłym tygodniu.

SPORT MOTOROWY \ Kubica próbuje w DTM i czeka na F1

Pech, awaria i marzenia

To nie był udany weekend dla Roberta Kubicy. Ścigający się w serii DTM Polak w sobotę zajął ostatnie, 13. miejsce, a niedzielny wyścig nie ukończył z powodu awarii samochodu. W poniedziałkowym wywiadzie dla portalu Autosport.com Polak odniósł się także do swojej przyszłości w F1.

Krzysztof Oliwa

W Formule 1 Kubica pełni funkcję rezerwowego, za kierownicą możemy go zobaczyć w serii DTM. Tak było w miniony weekend. W pierwszej eliminacji na niemieckim torze Nuerburgringu może nie byłoby tak źle, gdyby nie kara, którą sędziowie wlepili Kubicy. Krakowianin musiał przejechać przez aleję serwisową za niezgodne z przepisami zachowanie podczas restartu wyścigu.

Kubica na początku jechał na 14., w chwilę później już na 13. pozycji. Gdy inni kierowcy zaczęli zjeżdżać na zmianę opon, był nawet 10. Na ostatnią pozycję Polak spadł po 27. okrążeniu, gdy wykonał karę. Na tor wrócił jako ostatni ze sporą stratą do jadącego przed nim Austriaka Lucasa Auera.

To spore rozczarowanie, bo w końcowych okrążeniach Robert prezentował się świetnie. Jego tempo nie odbiegało od czasów osiąganych przez czołówkę, ale straty były zbyt duże, aby wykaraskać się z ostatniej pozycji.



Robert Kubica w tym sezonie jest kierowcą BMW w DTM i rezerwowym w teamie F1 | fot. Thomas Pakusch/Imago Sport/Forum

Jeszcze większy niedosyt przyniosła niedziela. Kubica bardzo dobrze spisał się w kwalifikacjach, zajmując siódme miejsce, najwyższe w dotychczasowych startach w DTM. Chwilę po starcie Robert awansował o jedno miejsce, wyprzedzając Ferdinanda Habsburga. Ale na tym skończyły się dobre wiadomości.

Nastroj w ekipie zespołu trochę popsuła informacja,

że Kubica został ukarany karą 5 s za złe ustawienie się na polu startowym. Kara miała być wykonana podczas zjazdu do pit stopu na zmianę opon. – Mielśmy problemy z komunikacją, ja ich nie słyszałem, stąd popełniłem minimalny błąd na starcie – przyznał Polak.

Gdy na ósmym okrążeniu Kubica zjechał do pit stopu, wydawało się, że zmieni

opony i ponownie wyjedzie na tor. Tak się jednak nie stało. Samochód wolno podjechał pod stanowisko ekipy Orlenu, mechanicy wpełnili auto do garażu i ekipa zakończyła udział w wyścigu. – Mielśmy problem ze skrzynią biegów, nie można było jechać – wyjaśnił kierowca.

W tym sezonie Kubica jest także kierowcą testowym te-

amu Alfa Romeo Racing Orlen. Ostatnio ścigał się na torze F1 w barwach Williamsa w 2019 r. – ponad osiem lat po wypadku podczas imprezy rajdowej, który przerwał jego rozwijającą się karierę.

Mimo że Polak wciąż zmagają się z konsekwencjami wypadku w Ligurii, zrealizował swój cel i ma poczucie spełnienia. – Byłem w Formule 1 dwukrotnie. Zadebiutowałem w 2006 r. i jakoś zdołałem wrócić. Ta szansa w 2019 r. była dla mnie czymś szczególnym – ocenił 35-letni Kubica.

Jego drugie podejście do F1 zostało przez niektóre zagraniczne media uznane za jeden z najbardziej niezwykłych powrotów w historii sportu. – Moja historia i moja sytuacja z ostatnich lat pokazują, że nigdy nie można mówić „nigdy”. Nauczyło mnie to, że niczego nie należy wykluczać – podkreślił Kubica.

Przez cały poprzedni sezon Polak wywalczył tylko jeden punkt, ponieważ bolidy Williamsa znacznie odstawały od reszty stawki. To nie zniechęciło go do tego sportu – Kubica wciąż ma nadzieję, że jeszcze kiedyś będzie brał udział w wyścigach. – Jeśli dostanę kolejną szansę, zastanowię się nad nią. Nie chcę wracać tylko po to, żeby ciągle być ostatni. Możliwości są ograniczone, więc trzeba po prostu poczekać i zobaczyć, co się stanie. Nie można od razu mówić „nie”, bo trudno to przewidzieć – dodał na zakończenie Polak.

KRZYŻÓWKA

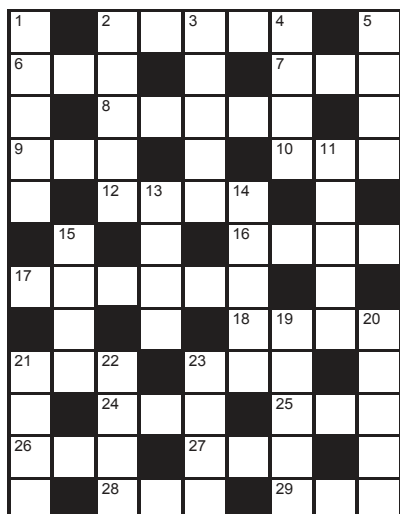
POZIOMO

- 2) jest nią woda
- 6) pływają w zupie
- 7) głos lwa
- 8) niejedna na ciele ryby
- 9) australijski struś
- 10) zrzessa harcerzy
- 12) gatunek filmu gangsterskiego
- 16) sala wykładowa
- 17) drobna rola filmowa
- 18) graniczy z Syrią
- 21) lata koło nosa
- 23) ogród z żyrafą
- 24) jama w ziemi
- 25) strzelony do bramki
- 26) koleżanka Ali i Oli
- 27) do radości lub młodości
- 28) niemy aktor
- 29) liściasty lub iglasty

PIONOWO

- 1) gliniany olbrzym
- 2) turyńska relikwia
- 3) z miasta Ems
- 4) wołowa bitka w sosie

- 5) frontowy wykop
- 11) opera Moniuszki
- 13) ze studnią artezyjską
- 14) nadaje na falach
- 15) krótka charakterystyka
- 19) rodzaj bułki
- 20) olbrzym z Rodos
- 21) opłata za porwanego
- 22) imię Mickiewicza
- 23) metalowe odpadki



SUDOKU

3		6		1				
8	2	1	4	7	5		6	9
	7	4				1		
		3	9				7	
	6		7		8			4
	9		1	4				
	3		5			6	4	
		9			6	7		8
				4		9		3

				2				
2	5				9	4		1
8	3	6			5		2	7
	1		9		6			
	7	2	8		4	1	9	6
						8		4
	2		5			6		
9			6			7		
7			1	9	2	3	4	

ROZWIĄZANIA

C	K	A	R	T	A	S
E	L	I	I	R	U	M
N	E	P	O	K	A	
T	O	P	J	B	A	R
S	B	A	T	P		
H	A	L	O	U	R	K
D	K	U	R	R		
H	A	L	S	A	K	T
E	U	D	O	R		
B	I	Z	A	N	C	J
A	A	A	C	O	I	
N	I	K	E	T	N	A

2	5	7	3	6	9	1	8	4
1	6	4	7	2	8	5	9	3
3	9	8	5	1	4	7	2	6
9	4	3	1	8	7	2	6	5
6	8	5	4	3	2	9	1	7
7	1	2	6	9	5	3	4	8
8	7	6	2	5	1	4	3	9
5	3	1	9	4	6	8	7	2
4	2	9	8	7	3	6	5	1

4	6	3	9	1	7	2	8	5
8	1	2	3	5	6	9	7	4
7	9	5	4	8	2	6	1	3
5	2	9	1	4	3	7	6	8
1	7	4	5	6	8	3	2	9
3	8	6	2	7	9	4	5	1
2	4	8	7	3	1	5	9	6
6	5	7	8	9	4	1	3	2
9	3	1	6	2	5	8	4	7

**Gazeta
Polska**
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
22/09/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

TERAPIA NOWOTWORÓW VIII EUROPEJSKI TYDZIEŃ PROFILAKTYKI

Rak głowy i szyi nie czeka! Zgłoś się do specjalisty!



O skutecznej walce z nowotworami opowiadali lekarze specjaliści z USK oraz wyleczeni pacjenci | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Od 21 do 25 września 2020 r. odbywa się ósmy Europejski Tydzień Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi, realizowany w ramach kampanii Make Sense (Mają sens). Wrocław i Dolny Śląsk wpisują się w te działania.

Janusz Gajdamowicz

Z powodu zagrożenia epidemicznego zainteresowane osoby, znajdujące się w grupie ryzyka, będą mogły skonsultować się ze specjalistami w ramach teleporad. Gdy jednak zajdzie taka potrzeba, będziemy zapraszać pacjentów również na wizyty osobiste. A wszystko to bezpłatnie, bez skierowania i bez kolejki – mówił podczas spotkania z mediami prof. Tomasz Zatoński, kierownik Kliniki Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi USK. – Oprócz konsultacji oraz kampanii informacyjno-edukacyjnych odbędzie się debata w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego z decydentami, mającymi wpływ na ochronę zdrowia w naszym regionie – dodał specjalista, podkreślając, że niezwykle istotne dla całkowitego pokonania choroby jest jej szybkie zdiagnozowanie i natychmiastowe podjęcie leczenia.

W Polsce kampanię prowadzi Polskie Towarzystwo Nowotworów Głowy i Szyi. W ramach akcji będzie można skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych, realizowanych w wybranych ośrodkach

W ramach akcji będzie można skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych, realizowanych w wybranych ośrodkach medycznych. Podczas wizyty lekarz laryngolog przeprowadzi wywiad oraz badanie polegające na sprawdzeniu, czy w obszarze uszu, nosa, jamy ustnej, gardła środkowego, gardła dolnego i krtani nie pojawiły się widoczne zmiany nowotworowe

medycznych. Podczas wizyty lekarz laryngolog przeprowadzi wywiad oraz badanie polegające na sprawdzeniu, czy w obszarze uszu, nosa, jamy ustnej, gardła środkowego, gardła dolnego i krtani nie pojawiły się widoczne zmiany nowotworowe.

Nowotwory głowy i szyi stanowią ponad 5 proc. wszystkich zarejestrowanych w naszym kraju nowotworów złośliwych. – Obecnie choroby te są siódmą co do częstotliwości występowania grupą nowotworów złośliwych na świecie – tłumaczyła prof. Marzena Dominiak, kierownik Katedry i Zakładu Chirurgii Stomatologicznej UMW, dodając, że objawy nowotworów w rejonie głowy i szyi różnią się w zależności od ich pierwotnej lokalizacji. Zwykle symptomy mają charakter dolegliwości bólowych, owrzodzenia, nacieku, zaburzeń oddychania, połykania i mowy. Nowotwory głowy i szyi mogą powodować zaburzenia wzroku, węchu i smaku.

Bezpłatne konsultacje w formie teleporady odbędą się we wtorek i w czwartek, a szczególnie dotyczące wszystkich odbywających się wydarzeń można znaleźć w internecie na stronie www.usk.wroc.pl.

#SADZIMY

Milion sadzonek

Nie tylko prezydent RP Andrzej Duda uczestniczył w akcji sadzenia drzew. Wszystkie dolnośląskie nadleśnictwa przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji zalesiania i dolesiania lasów. Jak mówią leśnicy, lasy zapewniają nam tlen, oczyszczają powietrze, wpływają korzystnie na klimat i na samopoczucie nas wszystkich. Są domem dla wielu gatunków roślin, grzybów i zwierząt. Dostarczają najbardziej ekologiczny surowiec, drewno, z którego buduje się domy również dla nas. Polscy leśnicy każdego roku sadzą 500 mln drzew.

Mimo że czasem wysiłek wielu pokoleń niszczy kłeski żywiołowe, sadzenie trwa i lasów w Polsce stale przybywa. Zajmują one już blisko jedną trzecią powierzchni naszego kraju. Drzewa są jednak potrzebne wszędzie tam, gdzie żyjemy, nie tylko w lesie. Dzięki inicjatywie prezydenta RP i pierwszej damy teraz wszyscy mogli z łatwością zasadzić własne drzewo.

Sadzonki były rozdawane w siedzibach wszystkich 430 nadleśnictw oraz 17 regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w Polsce. Dla wszystkich chętnych przygotowano łącznie aż milion sadzonek.

(jw. LP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



UROCZyste OTWARCIE NOWEGO KOMISARIATU

SYĆWÓW \ Nowoczesna, funkcjonalna, ale przede wszystkim dostosowana do potrzeb mieszkańców oraz stróżów prawa siedziba Komisariatu Policji w Syćwowie została otwarta. Odbył się uroczysty apel m.in. przy udziale szefa Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Michała Prószyńskiego i wicewojewody dolnośląskiego Jarosława Kresy.

fot. Policja/d

AKCJA POLICJI

Bezpieczna droga do szkoły

Od początku września trwa policyjna akcja „Bezpieczna droga do szkoły”. Policjanci swoją obecnością nie tylko starają się zapewnić bezpieczeństwo najmłodszym w drodze do szkoły, lecz także przypominają kierowcom o tym, że w rejonie szkół i przejść dla pieszych należy zachować szczególną ostrożność.

W trakcie działań policjanci z Wrocławia, Oławy, Jelcza-Laskowic, Dzierżoniowa, Jawora i Oleśnicy odwiedzili m. in. najmłodszych uczniów szkół podstawowych. Funkcjonariusze informują podczas spotkań, w jaki sposób bezpiecznie chodzić do szkoły i z niej wracać.

Policjanci z kilku powiatów województwa dolnośląskiego opowiadali, jak bezpiecznie korzystać z dróg i na jakie niebezpieczeństwa, nie tylko drogowe, narażeni są najmłodsi uczniowie. Podczas spotkań przekazali informacje na temat przechodzenia przez przejścia dla pieszych kierowane sygnalizacją świetlną oraz te bez sygnalizacji. W trakcie rozmów z dziećmi mundurowi przedstawili zagrożenia związa-

ne z używaniem elementów odblaskowych oraz przeprowadził ćwiczenia praktyczne. Nie zabrakło także tematyki prewencyjnej dotyczącej właściwego zachowania się w stosunku do nieznajomych osób oraz obcych zwierząt.

Funkcjonariuszy można często spotkać w rejonie szkół i przejść dla pieszych usytuowanych w ich pobliżu. Obecność umundurowanego patrolu to tylko jeden z elementów cyklicznych, corocznych działań. Kolejnym są spotkania funkcjonariuszy z uczniami klas pierwszych we wszystkich szkołach. Gdy tylko względy bezpieczeństwa na to pozwolą, policjanci ruszą do dzieci na pogadanki o szeroko pojętym bezpieczeństwie. Głównym celem zajęć będzie przybliżenie najmłodszym uczniom podstawowych zasad bezpieczeń-

\\ W trakcie działań policjanci z Oławy, Jelcza-Laskowic, Dzierżoniowa, Jawora i Oleśnicy odwiedzili m. in. najmłodszych uczniów szkół podstawowych. Funkcjonariusze informują podczas spotkań, w jaki sposób bezpiecznie chodzić do szkoły i z niej wracać \\

stwa w drodze do szkoły oraz w życiu codziennym.

Na tegorocznych spotkaniach policjanci zwracali dzieciom szczególną uwagę na to, że wszyscy uczestnicy ruchu drogowego powinni bezwzględnie stosować się do przepisów.

Policjanci apelują także do kierowców o rozsadek i rozwagę na drodze, szczególnie w rejonie placówek oświatowych, a do rodziców oraz opiekunów, którzy jeszcze do dziś nie znaleźli czasu i nie wskazali swoim pociechom bezpiecznej drogi do szkoły, o popołudniowy spacer z dziećmi właśnie tą trasą. Podczas wspólnie spędzonych chwil na takiej wycieczce z domu do szkoły nasze pociechy będą miały możliwość zapoznania się z topografią terenu, a zadaniem rodziców będzie wska-



zanie im miejsc, w których mogą wystąpić zagrożenia i sposobów na ich uniknięcie.

W trakcie spotkań maluchy wykazały się ogromną wiedzą na temat bezpieczeństwa. Pomimo młodego wieku dzieci doskonale znały odpowiedzi na zadawane pytania. W nagrodę

URZĄD MARSZAŁKOWSKI



Sytuacja na oddziałach położniczych

W związku z decyzją wojewody dolnośląskiego Jarosława Obremskiego Klinika Ginekologii i Położnictwa przy ul. Chałubińskiego we Wrocławiu została wyznaczona do opieki nad ciężarnymi pacjentkami, u których potwierdzono lub przypuszcza się zakażenie wirusem SARS-CoV-2.

Wicemarszałek Marcin Krzyżanowski wraz z dyrektorem Szpitala Specjalistycznego przy ul. Henryka Kamieńskiego oraz dyrektorem Szpitala Specjalistycznego im. A. Falciewicza zapewnili, że na oddziałach położniczych wciąż są wolne miejsca oraz że szpitale marszałkowskie są przygotowane na przyjęcie większej liczby pacjentek.

Podczas briefingu prasowego wicemarszałek wraz z dyrek-

torami tych dwóch placówek podsumowali sytuację na oddziałach położniczych.

– Przyszłe mamy nie mają powodów do obaw, w naszych szpitalach z pewnością nie zabraknie miejsc i profesjonalnej opieki. Nie ma potrzeby szukania pomocy w szpitalach poza Wrocławiem – uspokaja wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

..... (jw. UMD)

DOLNOŚLĄSCY TERYTORIALSI

„Zbroja” patronem terytorialsów

Nadanie imienia jednostce wojskowej jest kultywowaniem tradycji oręża polskiego. Decyzją ministra obrony narodowej 16 Dolnośląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej nadano patrona. Został nim ppłk Ludwik Marszałek ps. Zbroja.

Dla żołnierzy brygady patron jest wzorem do naśladowania, postacią, z którą pragną się utożsamiać. Patron to symbol, legendarna postać, źródło inspiracji do codziennych zachowań – mówi płk Artur Barański, dowódca 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Kim jest patron dolnośląskich terytorialsów? Podpułkownik Ludwik Marszałek ps. Zbroja to oficer Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, bohater wojenny, żołnierz Armii Krajowej, który za działalność niepodległościową był prześladowany, więziony i zamordowany przez bezpiekę we wrocławskim areszcie. Był komendantem obwodu Dębica AK i ostatnim prezesem Okręgu Wrocław Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Życie i działalność ppłk. Ludwika Marszałka w książce pt. „Major Zbroja” opisuje dr Tomasz Balbus.

„»Zbroja« był solą w oku Sowietów i robili wszystko, aby go złapać. W czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu, aktywnie kontynuował tradycję AK. Prześladowany i poszukiwany przez sowiecki kontrwywiad wojskowy »Smiersz«. Po powstaniu WiN został jednym z głównych organizatorów struktur Zrzeszenia na Rzeszowszczyźnie. Od września 1945 do marca 1946 r. był kierownikiem Rejonu Mielec »Północ« (Dębica, Mielec, Tarnobrzeg, Nisko), następnie od marca do października 1946 r. kierownikiem Rejonu Krosno »Południe« (Krosno, Jasło, Sarnok, Gorlice) w Okręgu Rzeszowskim. Równocześnie od grudnia 1945 do października 1946 r. był kierownikiem Wydziału Propagandy Okręgu Rzeszów, współredaktorem i drukarzem podziemnego pisma okręgu »Ku Wolności«. W październiku 1946 r.

intensywnie poszukiwany przez bezpiekę został przeniesiony do pracy konspiracyjnej na ziemie zachodnie. Od grudnia 1947 r. mieszkał we Wrocławiu, pracował w firmie remontowo-budowlanej. W marcu 1947 r. został kierownikiem wrocławskiego okręgu WiN. Odbudował prawie od podstaw dolnośląską strukturę Zrzeszenia. 12 grudnia 1947 r. został, w wyniku zdrady, aresztowany we Wrocławiu” - czytamy w książce. Dr Balbus opisuje w niej także wspomnienia strażnika aresztu śledczego: „Marszałka przez częste przesłuchiwanie doprowadzono do obłądki i utraty mowy. Ten wychudzony, o wklęsłych oczach człowiek, związał się w celi z bólu i bez przerwy obiema rękami masował głowę. Jednak nie można go było zaprowadzić do lekarza, bo o zdrowiu aresztowanych decydowali oficerowie Wydziału Śledczego”.



STRACIŁ PRAWO JAZDY

POLICJA \ Mieszkaniec Kamiennej Góry stracił prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o 55 km/h. Mężczyzna prowadził ciągnik siodłowy z naczepą, a taki zestaw może ważyć nawet kilkadziesiąt ton.

fot. Policja/d



BEZPIECZNE PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH

WAŁBRZYCH \ W ramach działań Funduszu Toyoty „Dobre pomysły zmieniają nasz świat” w połowie września przy ul. Wańkowicza zostało otwarte bezpieczne przejście dla pieszych przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2.

fot. mat. pras./d



Obecność służb mundurowych przy szkołach zwiększa bezpieczeństwo dzieci | fot. mat. pras./d

policjanci rozdawali juniorom odblaski.

W związku z akcją „Bezpieczna droga do szkoły” policja przypomina:

Kierowco! Zachowaj szczególną ostrożność przy dojeżdżaniu do przejść dla pieszych, nie wjeżdżaj za sy-

gnalizator, kiedy jest to zabronione.

Piesi! W porze od zmierzchu do świtu poza obszarem zabudowanym pamiętajcie o obowiązku stosowania elementów odblaskowych, chyba że poruszacie się po drodze przeznaczonej wyłącznie

dla pieszych lub po chodniku. Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego powinni także korzystać z oznaczonych przejść dla pieszych oraz stosować się do sygnalizacji świetlnej.

.....
(jw. KMP)



Tablica poświęcona Żołnierzom Niezłomnym w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

10 sierpnia 1948 r. w procesie działaczy Zarządu Okręgu Wrocław WiN „Zbroja” został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na karę śmierci. W ostatnim liście do rodziny napisał m.in.: „Ukochani Moi - żona Weruś i Wy, dzieci moje, Marysienko i Krzysiu! Wczoraj dostałem od Ciebie, Weruś, list i paczkę ze św. Antonim [figurką] od Geni, za które niech Wam Bóg wynagrodzi i za wszystko, coście dla mnie uczynili. Dotychczas nie ma żadnej odpowiedzi w mojej sprawie. Jestem zdrowy i cie-

pło mi jest. Proszę o więcej zapalek. Piszcie (i Lila też) często. Pozdrawiam Was serdecznie, błogosławię Was i proszę Boga o błogosławieństwo, pozdrawiam Mamusię, Twoje i moje rodzeństwo i znajomych. Bądźcie szczęśliwi w Sercu Jezusa i w Nim życie - w Nim się spotkamy. Wasz kochający mąż i ojciec Ludwik”.

27 listopada 1948 r. wraz z trzema innymi działaczami WiN został rozstrzelany na dziedzińcu więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Ciało pogrzeba-

no na cmentarzu Osobowickim. W 1977 r. szczątki zostały ekshumowane, przeniesione do grobowca rodzinnego w Cieplicach koło Jeleniej Góry i złożone obok zmarłej w 1976 r. żony.

Ppłk Ludwik Marszałek ps. Zbroja znacznie przysłużył się naszemu krajowi. Pamięć o nim nigdy nie zginęła. 40 lat po jego śmierci, w Brzezinach (miejscowości w której się urodził) odbył się I Przegląd Pieśni Żołnierskiej i Patriotycznej im. majora Ludwika Marszałka. Jego imię nosi Szkoła Podstawowa w Brzezinach i jedna z ulic w Dębicy. W 1996 r. siostra marszałka Emilia Szlachta dokonała odsłonięcia pomnika Ofiar Komunistycznego Terroru na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. W 1998 r. w kościele garnizonowym we Wrocławiu wmurowano tablicę pamiątkową poświęconą marszałkowi i straconym wraz z nim działaczom WiN. Tym bardziej cieszy fakt, że to właśnie „Zbroja” został patronem 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej - żołnierzy, którzy wspierają lokalne społeczności i dbają o bezpieczeństwo mieszkańców Dolnego Śląska.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

MUZYKA

Leszek Możdżer – spotkanie z muzykiem



fot. mat. pras./d

Dogrywki w jesiennej odsłonie staną pod znakiem jazzu! Już 22 września, powracając z muzycznymi spotkaniami w Barbarze, będziemy rozmawiali z dyrektorem artystycznym Jazzu nad Odrą. Gościem dyskusji wokół muzyki przy Świdnickiej 8B będzie Leszek Możdżer, artysta wszechstronny, pianista i kompozytor, przyjaciel Wrocławia od wielu, wielu lat. Spotkanie, które rozpocznie się punktualnie o godz. 18, poprowadzi Maciek Przestalski. Rozmowy o muzyce: Czyje poematy symfoniczne są największą inspiracją muzyka? Co gra, kiedy gra tylko dla siebie? Z kim chciałby nagrać utwór, spotkać się na scenie, a komu odmówiłby współpracy? Jakiej muzyki słucha kompozytor, kiedy nikt go nie słyszy? Który eksperyment, w ramach własnej twórczości, najbardziej go zaskoczył? A może są pytania,

które uczestnicy sami chcą zadać Leszkowi? Należy przygotować się na ogrom magicznej energii w Barbarze! Wstęp jest wolny, jednak na spotkanie obowiązują zapisy. Leszek Możdżer to artysta wszechstronny, kompozytor, pianista jazzowy, producent muzyczny, eksperymentator. Był wieloletnim współpracownikiem wybitnych kompozytorów muzyki filmowej Jana A.P. Kaczmarka i Zbigniewa Preisnera. Koncertował z wieloma światowymi gwiazdami. Rozległa dyskografia pianisty obejmuje ponad sto albumów zrealizowanych jako własne projekty lub we współpracy z wybitnymi artystami. Pianista najpełniej odnajduje się w projektach solowych Piano (2004), Komeda (2011) oraz w autorskim trio jazzowym ze szwedzkim kontrabasistą Larsem Danielssonem i izraelskim perkusistą Zoharem Fresco.

DLA DZIECI

Drzwi Otwarte w Centrum Twórczości



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych, na bezpłatne zajęcia pokazowe we Wrocławskim Centrum Twórczości Dziecka, które potrwać do 24 września. W czasie Drzwi Otwartych będzie można spróbować swoich sił na zajęciach, a także sprawdzić, czy podobają się one dzieciom i są odpowiednio dostosowane do ich temperamentu czy zainteresowań. Będzie można poznać miejsce, gdzie warsztaty się odbywają oraz porozmawiać z instruktorami.

Proponujemy zajęcia z zakresu teatru, plastyki, muzyki oraz ogólnorozwojowe i umuzykalniające zajęcia dla dzieci od 1 miesiąca życia! Młodzież i dorosłych zapraszamy na zajęcia teatralne. Warsztaty prowadzone są przez pełnych pasji pedagogów i utalentowanych instruktorów teatru, muzyki i plastyki. Na warsztaty obowiązują zapisy poprzez formularz na stronie www.centrumtworczości.pl. Liczba miejsc w grupach ograniczona.



WAŁBRZYSZANKA Z MEDALEM

LEKKOATLETYKA \ LKS Górnik ma kolejny medal Mistrzostw Polski. Maja Olszak, prowadzona przez trenera Grzegorza Banaszka, wywalczyła wice-mistrzostwo kraju juniorek młodszych w biegu na 100 m przez płotki. W finale po raz kolejny poprawiła swój rekord życiowy, uzyskując wynik 13,87 s. Walkę o złoty medal przegrała zaledwie o 0,02 s.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Celem było zwycięstwo, ale to się nam niestety nie udało. Uważam, że ten remis jest sprawiedliwy dla obu stron. Cracovia strzeliła nam bramkę, ale my dobrze zareagowaliśmy – mówi trener Zagłębia Martin Ševela

fot. Zagłębie.com/d

Lubinianie z punktem

W swoim jubileuszowym tysięcznym spotkaniu w ekstraklasie Zagłębie Lubin zremisowało na swoim boisku z Cracovią 1:1. Bramkę na wagę remisu strzelił w 67. minucie Lorenzo Šimić.

Bartłomiej Górski

Pierwsza połowa nie przyniosła wielu emocji. Po kwadransie gry, kiedy oba zespoły grały bardzo ostrożnie, spotkanie się ożywiło, coś zaczęło się dziać pod jedną i drugą bramką, ale dogodnych sytuacji nadal brakowało. Optyczną przewagę miało Zagłębie, ale nie przekładało się to na większą liczbę okazji bramkowych. Najbliższy trafienia dla lubinian do przerwy był bardzo aktywny Saša Živec, a ze strony gości groźnie głową strzelał Pelle van Amersfoort.

Po przerwie już pierwsza akcja przyniosła gola. Po rzucie z autu piłka trafiła do Marcosa Álvareza, a ten spod końcowej linii idealnie dograł na głowę Rivaldinho i było 1:0 dla gości. Bramka wyraźnie ożywiła spotkanie. Zagłębie śmiało ruszyło do ataku, zaczęło grać szybciej, agresywniej, a Cracovia szukała okazji do kolejnego trafienia przede wszystkim w kontratakach. Już kilka minut po голу dla Cracovii mogło być 1:1. Damjan Bohar, dla którego niedzielny mecz najprawdopodobniej był pożegnalnym z Zagłębiem, zdecydował się na strzał zza pola karnego i gości uratował słupek. Zaraz po wejściu na boisko mógł trafić do siatki Patryk Szysz, ale Karol Niemczycki zdołał przenieść piłkę nad poprzeczką.

Po tej sytuacji nastąpiła przerwa w grze, bo kibice gospodarzy odpalili race i wrzucili na boisko serpentyny.

Po wznowieniu meczu Filip Starzyński dośrodkował z rzutu różnego, Lorenzo Šimić uprzedził rywali i było 1:1. Kilkadziesiąt sekund później Cracovia mogła ponownie prowadzić. Po szybkiej akcji strzelał van Amersfoort i po rykoszecie piłka trafiła w poprzeczkę.

– Myślę, że dzisiaj obie ekipy zagrały dobry mecz. Celem było zwycięstwo, ale to nam się niestety nie udało. Uważam, że ten remis jest sprawiedliwy dla obu stron. Cracovia strzeliła nam bramkę, ale my dobrze zareagowaliśmy. Byliśmy bardzo niebezpieczni podczas starych fragmentów gry. Gratulacje dla Šimicia za pierwszą bramkę. Walczyliśmy o zwycięstwo, ale Cracovia niebezpiecznie kontratakowała. Wynik jest sprawiedliwy i musimy się cieszyć z jednego punktu. W meczu z Rakowem nie byłem zadowolony z naszego początku. Dzisiaj to poprawiliśmy, ale brakowało nieco więcej dośrodkowań w pole karne. W następnych spotkaniach musimy więcej dośrodkowywać, ponieważ jest to bardzo niebezpieczne dla rywali i łatwo wtedy popełnić błąd – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec lubinian Martin Ševela.

1:1

zremisowało
Zagłębie Lubin
z Cracovią

PÉTANQUE

Blisko medalu

Mistrzowskie imprezy w pétanque zostały w tym roku odwołane, ale od czasu do czasu rozgrywane są lokalne turnieje. W 28. Mistrzostwach Wrocławia wystąpiło kilka dolnośląskich tripletów. Krzysztof Adamczyk (Sudety Gorce) zajął drugie miejsce, grając z zawodnikami klubów spoza Dolnego Śląska. Blisko podium, na czwartym miejscu, turniej zakończyła trójka Henryk Linder, Jacek Linder (oba Gorce) i Henryk Ziomek (Dęby Wałbrzych). Na miejscu 10. uplasował się triplet Munikowski (Gorce). Na 16. miejscu byli Kaszubowski, M. Kaczuga i Kędziński (Dęby), a na 19. miejscu Gałuszkiewicz, Urbaniak, K. Jacek (Dęby). Kolejny turniej czeka bulistów w Dzierżonowie.

SIATKÓWKA

Ostatnie przygotowania

Wałbrzyscy siatkarze grają swoje ostatnie sparingi. Juniorzy KPS Chelmiec rozegrali turniej z udziałem Bielawianki i BTS Bolesławiec. Chelmiec pokonał BTS 3:0 i przegrał z Bielawą 1:2, a Bielawa uległa BTS 1:2. Ostatecznie turniej wygrał Chelmiec przed Bielawianką. Juniorów Chelmcia prowadzi Karol Szczygielski. Z kolei kadeci Chelmcia (trener Dariusz Ratajczak) zagraли w turnieju w Kraśniku i w grupie wygrali wszystkie trzy mecze.

ŻUŻEL

Wrocławianie bliżej awansu

W pierwszym meczu półfinałowym żużlowej ekstrakligi Sparta Wrocław pokonała Stal Gorzów 46:44.

Po trzech biegach Sparta prowadziła 12:6, ale w kolejnym po raz pierwszy w niedzielę na torze pojawił się Bartosz Zmarzlik i dał sygnał do odrabiania strat. Indywidualny mistrz świata najpierw świetnie asekurował Rafała Karczmarza, a w kolejnym wyścigu Andersa Thomsena i goście wyszli na prowadzenie 16:14. W kolejnych wyścigach trwała wymiana ciosów i żadna z ekip nie mogła odskoczyć na więcej niż dwa punkty. W obu ekipach byli wyraźni liderzy – Janowski u gospodarzy i Zmarzlik w ekipie gości. Obaj potrafili tak jechać, że pomagali wolniejszym kolegom. O wyniku spotkania miały zdecydować biegi nominowane, do których było 39:39. Pierwszy z nich nie rozstrzygnął, bo było 3:3. Do drugiego pod taśmę podjechali Zmarzlik i Thomsen oraz Janowski i Tai Woffinden. Niepokonany do tego momentu Zmarzlik po wyjściu z pierwszego łuku został z tyłu i już swojej pozycji nie poprawił. Spartanie jechali na 5:1 ku radości kibiców, ale bardzo szybko w drugiej części zawodów Thomsen zdołał wyprzedzić Janowskiego. Duńczyk do końca atakował Brytyjczyka, ale ten nie popełnił żadnego błędu i dowiódł cenne trzy punkty.

fot. Adrian Słabosz/Sparta Wrocław

(bg)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Przybywa zachorowań

Kolejne przypadki zakażeń zanotowano w Domu Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii | fot. Pixabay/d

Od 4 marca, kiedy potwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce, na Mazowszu odnotowano już powyżej 11 tys. zakażeń. To drugie po województwie śląskim takie miejsce w kraju. Zachorowań wciąż przybywa. W Górze Kalwarii w DPS na kwarantannie jest już 110 osób. Kolejne przypadki zanotowano w szkołach w Ząbkach i w Ciechanowie.

Jarosław Molga

Koronawirus pojawił się w Szkole Podstawowej nr 5 im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Ząbkach. Zakażenie potwierdzono u jednego z pracowników placówki. Dyrektor ogłosiła poniedziałek dniem wolnym od zajęć. W zamieszczonym na stronie internetowej szkoły komunikacie dyrekcja poinformowała o odwołaniu poniedziałkowych zajęć lekcyjnych. Te dzieci, które nie zostały objęte kwarantanną, w razie potrzeby będą miały zapewnioną opiekę w placówce, jednakże – jak czytamy w komunikacie – dyrekcja prosi o nieprzysyłanie dzieci do szkoły w miarę możliwości.

Zakażenie koronawirusem stwierdzono w ubiegły piątek u jednej z uczennic Zespołu Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie. W związku z tym decyzją sanepidu

na kwarantannę skierowano łącznie 34 uczniów z tej samej klasy i 10 nauczycieli placówki.

– Uczennica nie miała objawów zakażenia koronawirusem. Z powodu innego schorzenia zgłosiła się do szpitala. Wtedy też przeprowadzono rutynowe badanie w kierunku koronawirusa. Okazało się, że wynik jest pozytywny – powiedział w piątek w radiu RDC Marek Marcinkowski, kierownik wydziału edukacji, kultury i sportu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Podkreślił, że tamtejszy Zespół Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica pracuje obecnie normalnie – młodzież uczy się w placówce, natomiast w przypadku uczniów przebywających na kwarantannie zdecydowano o nauce zdalnej.

Kolejne przypadki zakażeń zanotowano w Domu Pomocy Społecznej. Tym razem w Górze Kalwarii. Zakażenie potwierdzono u jednej z osób z per-

sonelu. Na kwarantannie jest 110 osób.

– Na kwarantannie są mieszkańcy i personel, którzy mieli z chora bezpośredni kontakt – mówiła RDC dyrektorka DPS Dorota Pyszyńska. – Obecnie kwarantanną jest objętych 80 mieszkańców i 30 osób z personelu. Personel dobrowolnie oczywiście został z mieszkańcami w tym budynku – wyjaśnia. Na razie żadna z osób w izolacji nie ma objawów choroby. Zakażona pracownica przechodzi COVID-19 bezobjawowo. Przebywa w domu.

W płockim szpitalu na Winiarach oddział płucny wstrzymał przyjęcia. Trzech pracowników otrzymało pozytywne testy na obecność koronawirusa. Trzydziestu pięciu przebywa na kwarantannie. Trwa dezynfekcja oddziału. Jeżeli pobrane wymazy będą ujemne, oddział płucny wznowi pracę w przyszłym tygodniu.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

22 września 1944 r.

Przez cały dzień 150-osobowa załoga dwóch ostatnich powstańczych reduct przyczółka czerniakowskiego odpiera niemieckie szturm. Uda się jej dotrzeć do nocy, kiedy to próbuje przedostać się na prawy brzeg. Ewakuacja nie dochodzi jednak do skutku.

W nocy kilkunastu powstańców z oddziałów „Radosława” prze-

bija się z przyczółka górą przez niemieckie pozycje i dociera do Śródmieścia. Oddziały niemieckie gen. Rohra szykują się do zmasowanego uderzenia na pozycje powstańcze na Mokotowie. Na Mokotowie, Żoliborzu i w Śródmieściu prawie każdej nocy są odbierane sowieckie zrzuty.

(oprac. jm)





DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie wczoraj w stolicy (stan z godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 1752, izolacją domową 307, a nadzorem epidemiologicznym 285. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19: 196. Liczba przypadków z wynikiem dodatnim: 4335.

fol. Pixabay/d

WARSZAWSKIE ZOO

Podarujmy coś zwierzętom

Zwierzęta z warszawskiego zoo dostaną przysmaki i zabawki od mieszkańców stolicy. Ogród zbiera prezenty dla swoich podopiecznych z okazji Światowego Dnia Zwierząt, który wypada za tydzień 4 października. Można je przynosić i zostawiać przy bramach od strony ul. Ratuszowej i mostu Gdańskiego.

Jarosław Molga

Świętujcie razem z nami oraz naszymi zwierzętami i obdarujcie swoich domowych ulubieńców wspaniałymi prezentami! Nie masz swojego pupila? A może chcesz zrobić coś dla zwierząt? Obdaruj wybranego zwierzaka z zoo! U nas jest ich 2000, a wliczając mieszkańców akwarium, ponad 12 000! – zachęca zoo do przyniesienia podarków dla zwierząt.

Dlatego też każdy może przynieść coś, co urozmaici zwierzętom czas. Dostarczane rzeczy muszą być czyste. Przysmaki powinny być w oryginalnych opakowaniach i z ważną datą przydatności do spożycia.

I tak np. dla słońcy czy nosorożców można przynieść miód, nasiona ziół, olejki eteryczne, syrop malinowy, wiórki ko-

kosowe, galaretki owocowe w proszku, płatki kukurydziane lub kosze wiklinowe. Dla zebr, żyraf, osłów somalijskich czy kangurów zoo zbiera liny: jutowe, konopne, sizalowe (od 5 m długości i 2 cm grubości), a także naturalne olejki eteryczne. Niedźwiedzie polarne, lwy i tygrysy ucieszą się z kolei z płatków śniadaniowych, bardzo dużych maskotek XXXL, koców, piłek albo węży ogrodowych. Hipopotamy czekają na beczki różnej wielkości oraz farby nietoksyczne dla dzieci.

Jak informuje zoo, podarunki mogą być z opisem, dla których zwierząt mają być przeznaczone i kto jest darczyńcą. Będzie można je zostawiać do 4 października u ochrony przy bramach od ul. Ratuszowej i od strony mostu Gdańskiego codziennie w godz. 7–19.

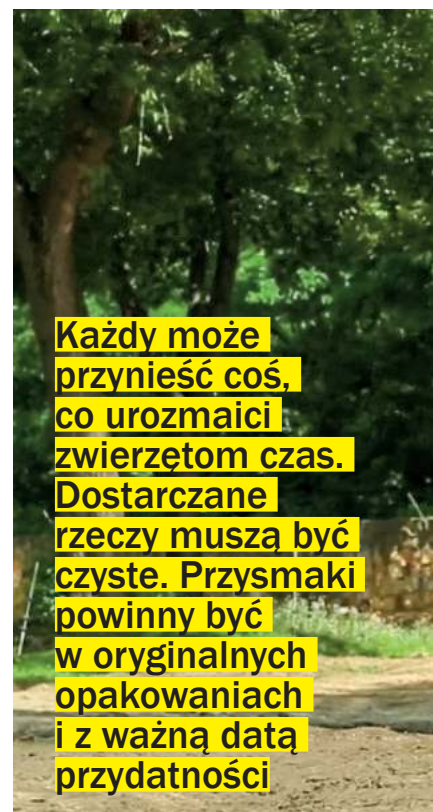
Od połowy września trwa akcja zbierania żołądzy oraz orzechów

\\ Podarunki mogą być z opisem, dla których zwierząt mają być przeznaczone i kto jest darczyńcą. Będzie można je zostawiać do 4 października u ochrony przy bramach od ul. Ratuszowej i od strony mostu Gdańskiego codziennie w godz. 7–19 \\

laskowych i włoskich dla zwierząt z warszawskiego ZOO. Przysmaki będą przekąską między codziennymi posiłkami małp, antylop, niedźwiedzi czy papug.

Do zbierania jest 3000 kg żołądzy, 400 kg orzechów włoskich i 200 kg laskowych. Wszystkie muszą być zdrowe, suche i bez owadów. Warszawskie zoo nie przyjmuje kasztanów ani zgniłych lub spleśniałych nasion, które mogłyby zepsuć resztę zbiorów. Warszawiaczy mogą przynosić podarunki codziennie w godzinach otwarcia ogrodu zoologicznego i przekazać je ochroniarzom przy wejściach. Akcja ma charakter charytatywny.

Orzechy są przysmakiem papug i małp, szczególnie pawianów. Żołądź natomiast jedzą niemal wszystkie zwierzęta kopytne. Szczególnie lubią je żubry, ale podjadają je też antylopy, jelenie sika, a nawet żyra-



Każdy może przynieść coś, co urozmaici zwierzętom czas. Dostarczane rzeczy muszą być czyste. Przysmaki powinny być w oryginalnych opakowaniach i z ważną datą przydatności

fy. Niedźwiedzie nie pogardzą ani żołądziami, ani orzechami. Część zbiorów trafi do Ptasiego Azylu, gdzie są leczone i rehabilitowane krajowe ptaki. Żołądź stanowi także lekarstwo dla zwierząt w razie zaburzeń trawiennych.

Warszawskie zoo zbiera żołądź i orzechy od ponad 40 lat.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



ŚCIEKI NIE PŁYNĄ DO WISŁY

WARSZAWA \ Prezes Wód Polskich Przemysław Dac po-informował, że ścieki z lewobrzeżnej Warszawy nie są już zrzu-cane do Wisły. Są kierowane do Czajki przez zapasowy rurociąg, ułożony na moście pontonowym. Wczoraj trwało jeszcze kalibro-wanie pomp, kierujących ścieki do improwizowanego rurociągu.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



ZABILI DLA SPADKU

OSTROŁĘKA \ Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce skie-rowała dla sądu akt oskarżenia przeciwko Adrianowi C., Pio-trowi Ż. oraz Szymonowi N. za dokonanie morderstwa w Ma-kowie Mazowieckim. Celem ich działania było otrzymanie spadku po poszkodowanym. Dwóm z nich grozi dożywocie.

fot. Pixabay/d



Dla słoni i nosorożców można przynieść miód, nasiona ziół, olejki eteryczne, syrop malinowy, wiórki kokosowe, galaretki owocowe w proszku, płatki kukurydziane czy kosze wiklinowe | fot. YouTube/d

W zeszłym roku darczyńcy przynieśli ponad 2400 kg żo-łędzi, 2000 kg orzechów wło-skich i 14 kg orzechów la-skowych. Pracownicy ogrodu przypominają jednak, że żo-łędzie są przysmakiem sójek czy

wiewiórek. Jesienny wysyp nasion dębu to również czas uczty dla jeleni, dzików i sa-ren. Dlatego, jak co roku, sto-łeczny ogród zoologiczny ape-luje, by podczas zbiorów zo-stawić część żołądki pod drze-

wami dla dzikich mieszkańców okolicy. Zwierzęta mają zapew-niony pokarm przez cały rok, a ofiarowane nasiona są dla nich tylko urozmaicheniem.

..... (PAP)

RATOWNICTWO MEDYCZNE

Dyspozytorzy z Płocka nie chcą się przenosić

W związku z planem likwidacji od nowego roku dyspozytorni medycznej w Płocku żaden z 30 zatrudnionych tam dyspozytorów nie chce przenosić się do pracy w dyspozytorniach w Radomiu, Siedlcach czy w Warszawie – informuje dyrektor płockiej stacji pogotowia ra-tunkowego Lucyna Kęsicka.

Zgodnie z ustawą o Państwo-wym Ratownictwie Medycz-nym wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zdecy-dował o utworzeniu trzech dyspozytorni – w Warszawie, Radomiu i Siedlcach. Oznacza to likwidację dyspozytorni w Płocku, a także w Ostrołę-ce. W ubiegłym tygodniu pre-zydent Płocka Andrzej No-wakowski (PO) zaapelował do wojewody mazowieckiego o utrzymanie obecnego stanu funkcjonowania planu dzia-łania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego dla województwa z funkcyj-nującą dyspozytornią w tym mieście.

– Wczoraj miałam spotkanie z naszymi dyspozytorami me-dycznymi. I żaden z nich ani do Radomia, ani do Siedlec,

ani do Warszawy nie przejdzie – mówiła w piątek podczas konferencji prasowej dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogoto-wia Ratunkowego i Transpor-tu Sanitarnego w Płocku.

Wojewoda mazowiecki Kon-stanty Radziwiłł zapewnia, że likwidacja od nowego ro-ku dwóch z pięciu dyspozy-torni medycznych na Mazow-szu – w Płocku i w Ostrołęce – nie wpłynie na bezpieczeń-stwo mieszkańców. „Najważ-niejszy jest czas dojazdu ka-retki, a nie lokalizacja osoby, która kieruje zespół ratownic-twa medycznego na miejsce zdarzenia. Podkreślam z ca-łą stanowczością, że bezpie-czeństwo mieszkańców nie jest zagrożone” – oświadczył wojewoda w wydanym stano-wisku. „Zdecydowanie trze-

ba uspokoić wszystkich tych, którzy mieszkają w miejscach, w których takie dyspozytor-nie dotychczas funkcjonowa-ły, czyli w Płocku, w Ostrołę-ce. Na sto procent można po-wiedzieć, że ta zmiana pacjen-tów zupełnie nie będzie doty-czyła” – podkreśla Radziwiłł. Wojewoda mazowiecki zwró-cił uwagę, że obecne zmiany są kontynuacją procesu roz-poczętego przed wieloma la-ty. Mazowiecki Urząd Woje-wódzki wyjaśnił w niedaw-nym oświadczeniu, że decyduje co do lokalizacji, w których od początku 2021 r. będą pozosta-wione dyspozytornie medycz-ne – Warszawa, Radom i Siedl-ce – opierała się m.in. na oce-nie infrastruktury.

..... (oprac. jm)

O TYM I OWYM

FESTIWAL

63. Warszawska Jesień

Rozpoczął się 63. Międzynaro-dowy Festiwal Muzyki Współ-czesnej Warszawska Jesień. Organizatorzy zaplanowali niemal 50 wydarzeń głównych i towarzyszących, 22 światowe premiery, w tym 12 zamówień festiwalu.

W programie tegorocznej War-szawskiej Jesieni są koncerty, performance, teatr dźwięku, różne formuły opery, interme-dia, improwizacje, formy radio-we i internetowe, spotkania oraz warsztaty kompozytorskie.

– Pokażemy frapującą, mło-dą polską generację kompozy-torską. Są postaci szczególnie przybliżane: Mark André, Fra-nçois Sarhan, Grażyna Pstrokoń-ska-Nawratil, François-Bernard Mâche, Peter Ablinger, Juliana Hodkinson, Joanna Woźny. Za-prezentujemy prace 50 kom-pozytorek i kompozytorów, 22 z nich po raz pierwszy na fe-stiwalu – zapowiada dyrektor Warszawskiej Jesieni Jerzy Kor-

nowicz. Dodaje, że z imprezą od początku jest związane Polskie Radio, które w tym roku obcho-dzi 95. urodziny.

Z okazji 95-lecia publicznego nadawcy zaplanowano szcze-gólne wydarzenia. – Po pierw-sze razem z Polskim Radiem zorganizowaliśmy ważne kon-certy tego festiwalu, w których wystąpi Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach i Chór Polskiego Radia w Krakowie, ale również przywiązujemy wagę do feno-menu radia i jego kapitalnej roli w informowaniu nas o tym, jak się żyje, za pośrednictwem środków artystycznych, takich jak słuchowiska czy programy słowno-muzyczne, stąd nasze zamówienia złożone u kom-pozytorów polskich i zagranic-znych – podkreśla Jerzy Korno-wicz.

<https://www.rdc.pl/informacje/zaczyna-sie-63-edycja-festiwalu-warszawska-jesien/>

DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Kultura bez barier

Już 25 września zaczyna się festiwal Kultura bez Barier. To ósma edycja wydarzenia, które odbędzie się w 14 miastach, głównie w Warszawie. W sumie w stolicy w programie przygo-towano 136 pozycji. Festiwal ma przybliżyć kulturę osobom z nie-pełnosprawnościami.

W tym roku jest to bardzo trud-ne, bo ze względu na korona-wirusa wiele wydarzeń odbywa się w internecie lub w formule hybrydowej. Dlatego organiza-torzy przygotowują wiele audio-deskrypcji i tłumaczeń na język migowy.

– Tematem przewodnim jest ję-zyk miasta – mówi dyrektor ko-ordynator ds. kultury w urzędzie miasta Aldona Machnowska-Góra. – To jest sztuka w prze-strzeni publicznej. W epoce COVID-19 łatwiejsza i bezpiecz-niejsza żeby z niej korzystać, pokazała też, jak wiele mamy w Warszawie w przestrzeni pu-blicznej świetnych murali, park rzeźby na Bródnie, ofertę muze-ów, która jest ofertą plenerową – dodaje.

Impreza potrwa do 4 paździer-nika br., stacjonarnie i online. „Festiwal jest od zawsze potęż-ną dawką kultury, dostępnej dla

wielu – mamy nadzieję, że dla każdego. Bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności lub jej brak, sytuację rodzinną, moż-liwości ekonomiczne, miejsce za-mieszkania, pochodzenie, wiek i płeć każdy może w jego bogac-twie znaleźć coś dla siebie.

8 FKbB odbędzie się i będzie bezpieczny. Wszystkie instytu-cje biorące w nim udział już teraz pamiętają o wymaga-niach stawianych nam przez COVID-19 i robią, co się tylko da, by sprostać regułom sani-tarnym. Kina, teatry, galerie, muzea i inne miejsca festiwa-lowych spotkań będą bezpiecz-ne, zdezynfekowane i będą czekały z wartościową i bogatą ofertą odpowiednio dostoso-wanych wydarzeń. W tym roku spotkamy się także w sieci, wiele festiwalowych pokazów i warsztatów odbędzie się za pośrednictwem platform inter-netowych, a wszystko z pełną dbałością o dostępność” – za-pewniają organizatorzy. [https://www.rdc.pl/infor-macje/25-wrzesnia-rusza-osma-edycja-festiwalu-kultura-bez-barier/](https://www.rdc.pl/informacje/25-wrzesnia-rusza-osma-edycja-festiwalu-kultura-bez-barier/)

..... (oprac. jm)



538 \ Przez tyle dni Aleksandar Vuković był trenerem Legii. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie rozgrywki, w tym czasie prowadził klub w 67 meczach, w których Wojskowi zanotowali 37 wygranych, 18 porażek i 12 remisów. Najwyższą wygraną pod wodzą Vuko legionieści odnieśli przed rokiem, gdy pokonali na własnym stadionie Wisłę Kraków 7:0.

PIŁKA NOŻNA



Czesław Michniewicz jest obecnie trenerem kadry młodzieżowej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Nadchodzi Czesław

Słaby początek sezonu i odpadnięcie z eliminacji Ligi Mistrzów. To główne powody zwolnienia Aleksandra Vukovicia z funkcji trenera Legii Warszawa. Następcą zostanie najprawdopodobniej Czesław Michniewicz, obecnie pracujący z kadrą U-21.

Krzysztof Oliwa

Czarne chmury na dobre zebrały się nad głową Vukovicia po sobotniej porażce z Górnikiem Zabrze. Legia zaprezentowała się fatalnie i wynik 1:3 był najniższym wymiarem kary. A przecież miało być zupełnie inaczej. Latem mistrzowie Polski wzmocnili skład, z zespołu nie ubyła żadna znacząca postać. Do tego doszli m.in. Artur Boruc, Filip Mladenović, Bartosz Kapustka czy wypożyczony kilka dni temu Joel Valencia.

Gra mistrzów Polski wyglądała jednak wyjątkowo kiepsko. Legia mogła liczyć na gole praktycznie tylko dzięki sprytowi i wzrostowi Tomáša Pekharta. Gdyby nie skuteczność czeskiego wieżowca, to Wojskowi byłoby dużo niżej w tabeli.

A do tego doszło niepowodzenie w pucharach. Wprawdzie na awans do Ligi Mistrzów za bardzo nikt nie liczył, bo Legia musiałaby wyeliminować aż czterech przeciwników, to jednak spodziewano się, że klub z Łazienkowskiej na dłużej pozostanie w grze. A wszystko skończyło się już na drugiej rundzie, gdy do Warszawy przyjechała Omonia Nikozja. Prowadzony przez byłego opiekuna legionistów cyprijski klub bez większych problemów, choć dopiero po dogrywce, wygrał z Legią 2:0.

Porażka nie zamknęła drużynie Vukovicia drogi do podboju Starego Kontynentu. Legionieści są jeszcze w grze w kwalifikacjach Ligi Europy, w której w czwartek zmierzą się z mistrzem Kosowa Dritą Gnjilane.

W tym meczu legionistów nie poprowadzi już Vuković. Może to i lepiej, bo Serb był znany z niezwykle ostrych wypowiedzi pod adresem Kosowa, porównując powstanie bałkańskiego państwa do aneksji Krymu przez wojska rosyjskie.

To jednak nie polityka stała za dymisją szkoleniowca. Dla mistrzów Polski kolejny rok bez gry w fazie grupowej europejskich pucharów oznacza potężną dziurę budżetową. Do tej pory udawało się je łączyć, sprzedając najlepszych piłkarzy. Tak było w przypadku odejścia Sebastiana Szymańskiego do Dynama Moskwa czy transferu Radosława Majeckiego do AS Monaco za 7,5 mln euro, rekordową sumę w historii polskiej ligi.

Teraz takich ofert brakuje. Wydawało się, że rekord zostanie pobity przez Michała Karbownika, za którego legionieści oczekiwali ok. 10 mln euro. Mijają tygodnie, a konkretnych ofert dla utalentowanego nastolatka brakuje. A jeśli Legia stanie pod ścianą i będzie musiała łączyć budżet transferem swojego piłkarza, to na taką kwotę nie ma co liczyć.

W drużynie Vukovicia coś wyraźnie się zacięło już po wznowieniu sezonu po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Od maja legionieści uzbierali zaledwie 24 na 45 możliwych punktów. Z 15 meczów przegrywali co trzeci. Gdy wziąć pod uwagę tabelę za ten okres, to piąty wynik w lidze – o 8 pkt więcej uzbierał świetnie spisujący się w tym sezonie Górnik Zabrze.

Nie zmienia to faktu, że decyzja Dariusza Mioduskiego o zwolnieniu Vukovicia może dziwić. Ledwie dwa i pół miesiąca temu przedłużono kontrakt z Serbem do 2022 r. Ale już dwa tygodnie po parafoowaniu umowy Mioduski nie miał aż tak dużej pewności co do przyszłości trenera. – Nigdy nie powiedziałem, że Aleksandar Vuković będzie trenerem na lata. Powiedziałem, że miałem nadzieję, że tak będzie. Zdaję sobie sprawę w jakim biznesie jesteśmy, podobnie jak trener – powiedział na antenie Café Futbol.

Na pracę Vukovicia w Legii nie można jednak patrzeć tylko przez pryzmat ostatnich tygodni. Szkoleniowcowi udało się znacząco przebudować skład

i przewietrzyć szatnię, a co najważniejsze odzyskać mistrzowski tytuł.

W tym sezonie Legia gra poniżej oczekiwań. Choć klub faktycznie wzmocnił kadrę, to jednak widać gołym okiem, że nie pomyślano o wzmocnieniu wszystkich potrzebnych formacji. Kuleje przede wszystkim gra defensywna. Słabiutko wygląda środek obrony, po tym jak kontuzje odnieśli Mateusz Wieteska i Igor Lewczuk. Wydawało się, że wracający do formy sprzed kontuzji William Rémy w końcu zacznie grać na miarę możliwości. Mijały jednak mecze, a czarnoskóry obrońca wciąż zawałał gola za golem.

To już jednak nie będzie zmartwieniem Vukovicia. Wczoraj w południe klub poinformował, że Serb został odsunięty od prowadzenia pierwszego zespołu. Zastąpi go Czesław Michniewicz, który do końca eliminacji Młodzieżowych Mistrzostw Europy będzie łączył pracę przy Łazienkowskiej z prowadzeniem kadry U-21.

Jeśli Mioduski chciał za wszelką cenę postawić na polskiego szkoleniowca, to dokonał najlepszego możliwego wyboru. Michniewicz jest chwalony za pracę z młodzieżówką i często pojawiają się opinie, że to on powinien prowadzić dorosłą kadrę zamiast Jerzego Brzęczka.

Do objęcia stanowiska przez nowego trenera potrzeba jeszcze kilku formalności. Przede wszystkim pisemną zgodę na łączenie stanowisk musi wyrazić PZPN. Ale to ponoć tylko formalność, zwłaszcza że do zakończenia eliminacji MME Polakom pozostały do rozegrania trzy mecze – 9 i 13 października z Serbią i Bułgarią oraz nieco ponad miesiąc później z Łotwą.

Na początku XXI w. Michniewicz był uważany za nową falę w polskiej myśli szkoleniowej. Dzięki jego zamiłowaniu do taktyki przylgnęła do niego łątka „polskiego Mourinho”. Jeszcze przed czterdziestką odnosił spore sukcesy, wygrywając Puchar Polski z mającym problemy Lechem Poznań czy zdobywając mistrzostwo Polski z Zagłębiem Lubin. Co ciekawe, oba te triumfy pieczętował na stadionie Legii.

Później jego nazwisko wielokrotnie pojawiała się w kontekście afery korupcyjnej. W lutym 2008 r. Michniewicz zgłosił się do prokuratury jako świadek po zatrzymaniu piłkarzy Lecha w związku z korupcją w Kolejorzu w czasach, gdy był tam trenerem. Niektóre zeznania obciążały szkoleniowca, a z analizy bilingów okazało się, że w badanym przez prokuraturę okresie Michniewicz dzwonił do Ryszarda F. ps. Fryzjer, domniemanego szefa mafii ustawiającej mecze, aż 711 razy. Co jednak ważne, Michniewicz nigdy nie usłyszał zarzutów. W środowisku szeptało, że zgodził się przyjąć rolę świadka koronnego. On jednak nigdy tego nie potwierdził.

Gdy niespełna trzy lata temu obejmował kadrę młodzieżową, także pojawiały się głosy, że w reprezentacji nie powinien pracować trener, którego nazwisko padało w kontekście afery korupcyjnej. Michniewicz obronił się jednak wynikami. W świetnym stylu awansował na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w 2019 r., eliminując w barażach Portugalczyków.

A na samym turnieju był bliski awansowania do strefy medalowej, co dawałoby Polakom przepustkę na igrzyska olimpijskie. Po raz ostatni naszym udało się taka sztuka w 1992 r., gdy z Barcelony ze srebrem wróciła kadra Janusza Wójcika. Michniewicza wprawdzie krytykowano za defensywny styl, ale na turnieju Polacy pokonali dużo wyżej notowanych Belgów i Włochów. Wszystkie nasze braki obnażyli dopiero Hiszpanie. Biało-Czerwoni przegrali aż 0:5 i mogli pakować walizki. Niemniej kolejne eliminacje, już z inną grupą piłkarzy, także przynoszą kibicom dużo powodów do radości. Polacy prowadzą w grupie i są na dobrej drodze do wywalczenia awansu. Wywalczenie przepustki na turniej w Anglii byłoby idealnym zwieńczeniem pracy Michniewicza z najzdolniejszą polską młodzieżą.

A Vuković? Jest kolejnym trenerem, dla którego mistrzostwo Polski okazało się pocałunkiem śmierci. To trzeci szkoleniowiec Legii, który chwilę po wywalczeniu trofeum musi pakować walizki. Wcześniej podobny los spotkał Jacka Magierę i Deana Klafuricia.